



Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 2
SOBOTA, 3
NIEDZIELA, 4
LIPCA
1976 ROKU
WYD. AB



Nr 148 (9837)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

Zadania i półrocza — przekroczone

Rekordowe wyniki portowców i górników

WARSZAWA. Wśród meldunków napływających z wielu zakładów całego kraju o dodatkowej produkcji wynikającej z przekroczenia półrocznych planów są i takie, które mówią o rekordowych wręcz wynikach osiągniętych przez niektóre zakłady.

odniosła druga zmiana dokerów gdańskich, która w ciągu zaledwie 8 godzin wyeksportowała 38 t. n. b. m. 29 387 ton towarów.

POWÓD do zadawolenia mają także górnicy kopalni węgla brunatnego „Konin”, którzy w czerwcu zdjęli prawie 6,4 mln m sześci. nadkładu na odkrywkach tej kopalni. Jest to najlepszy rezultat jaki uzyskano w ciągu jednego miesiąca w całej dotychczasowej historii „Konina”. Dokonane tam ostatnio usprawnienia natury techniczno-organizacyjnej zwiększyły rytmikę i wydajność pracy zakładu. Wyraza się to także w ilości 1,2 mln ton węgla odkrytego w pierwszym półroczu. Zapasy te zapewnia nieprzerwaną dostawę brunatnego paliwa konińskim elektrowniom na okres szczytu jesienno-zimowego.

POSTARALI SIĘ o nie m. in. portowcy Wybrzeża. W ciągu I półrocza porty w Szczecinie, Gdańsku, Gdyni, Świnoujściu i Kołobrzegu przeładowały 27 200 tys. ton towarów, czyli o 2 mln ton więcej niż w analogicznym okresie ub. r. Nie chodzi jednak tylko o sam wzrost ilości przeładunków, ale należy podkreślić przede wszystkim to, że dotyczył on prawie w całości drobnicy, czyli towaru szczególnie pracochłonnego.

REKORDAMI mogą się poszczycić poszczególne porty. Szczecin przeładował 11 mln ton towarów, a więc o 700 tys. ton więcej niż planowano. W Porcie Północnym w Gdańsku w ciągu jednej z ostatnich dob ubiegłego miesiąca załadowano 53 220 ton węgla na masowce niemieckie i polskie. Warto przypomnieć, że tzw. projektowana zdolność przeładunkowa bazy węglowej tego portu wynosi 50 tys. ton w ciągu doby. Za rekordowy uważa się również czerwcowy załadunek węgla w porcie gdańskim — ponad 750 tys. ton. Wielki sukces

Serdeczne powitanie w Świnoujściu

Wielka wyprawa dobiegła końca

Powrót m/t „Tazara”



PONAD 190 dni zmagania z morskim żywiołem, górami lodowymi, mgłami, skokami ciśnienia, zmęczeniem fizycznym i psychicznym. Ponad 35 tys. mil morskich „na liczniku”, mrozy szóstego kontynentu i upały równika. I wreszcie wielka wyprawa polskiego rybolowstwa na wody Antarktydy dobiegła końca.

WCZORAJ RANO przy nabrzeżu kombinatu połowowo-przetwórczego świnoujścijskiej „Odry” zacumował m/t „Tazara”, który od 23 grudnia ubiegłego roku przecierał na łowiskach antarktycznych drogę statkom z biało-czerwoną banderą. Na załogę jednostki oczekiwały ro-

dziny rybaków. Przybyli również przedstawiciele władz Świnoujścia z I sekretarzem KM PZPR Marianem Tumaszem i naczelnikiem miasta Zenonem Pacześnym na czele.

ZALOGA „Tazara” dostarcza nam cennych wiadomości z dziedzin technologii i techniki połowów oraz technologii przetwórstwa zasobów łowisk Antarktydy — powiedzieli reporterom dyrektor naczelny „Odry” Juliusz Hebel i dowódca statku kpt. ż.w. ryb. Józef Muzyka. — Wszystkie wnioski organizacyjne i techniczno-technologiczne będą przez nas wnikliwie rozpatrywane, by w przyszłości lepiej przygotować się do następnych wypraw na wody Południowego Oceanu Lodowego. Załoga „Tazara” przywoziła do kraju wiele nowych nieznanych gatunków ryb oraz kryla — sławną już antarktyczną krewetkę. Być może jeszcze w tym roku ukąsą się w naszych sklepach pierwsze partie wyrobów z tego surowca.

DYREKTOR PPDUR „Odry” wspominał następnie o tym, że w trakcie rejsu prowadzono intensywne badania m. in. z dziedziny konserwacji kryla. Załoga wykonała własnym sumptem wiele prototypowych urządzeń, które w praktyce spisywały się bardzo dobrze. Przeprowadzono również próby nowych włoków itp. W przyszłości — a kierownictwo „Odry” widzi jako jedną z perspektyw rozwoju kombinatu możliwość połowu żywych zasobów Antarktydy — trzeba będzie lepiej dostosować do tych trudnych zadań linie przetwórcze trawlerów z serii B-417.

Warto dodać, że załoga „Tazara” — po przeprowadzeniu wraz z „Profesorem Siedleckim” zwiady rybackiego na wodach Antarktydy — w drodze do Afryki Południowej, gdzie skierowane ją na połowy ryb. W trakcie 70 dni normalnej rybaczki pracy trzeba się było zajmować dodatkowo siedmioma sympatycznymi pingwinami, które załoga „Tazara” podaruje olwiskiemu ogrodowi zoologicznemu. (awa)

Na zdjęciu: Powitanie „Tazara” w Świnoujściu. Foto: Marek Czasnożyk

Dziś o 15.55

transmisje radiowe i TV

Spotkanie

E. Gierka

i P. Jaroszewicza z aktywem robotniczym woj. katowickiego

WARSZAWA. 2 lipca Polskie Radio w programie I, II i III oraz Telewizja w programach I i II o godz. 15.55 transmitować będą przebieg spotkania i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z aktywem robotniczym woj. katowickiego. (PAP)

Sukces, o jakim nawet nie marzyliśmy

Kuba Jaworski najszybszy w 3 klasie regat przez Atlantyk

WCZORAJSZA krótka depesza PAP zelektryzowała wszystkich żeglarzy. Kazimierz Jaworski zameldował się na mecie Transatlantycznych Regat Samotnych Żeglarzy w Newport w ścisłej czółwie na 4 pozycji. Okazuje się jednak, po bliższym przeanalizowaniu listy startowej, że najprawdopodobniej jeden z jachtów wyprzedzających na mecie na szego „Spaniela” zostanie zdyskwalifikowany, gdyż korzystał z nie dozwolonej pomocy. Tak więc K. Jaworski byłby na mecie 3 z ogólniejszej liczby kilkudziesięciu jachtów z całego świata.

(Dokończenie na str. 2)

Wyjaśnienie Pomorskie

DOKP

Wynnych ukarano!

W ZWIĄZKU z informacją z dnia 29 czerwca br., w sprawie niedowizienia na wiec w Szczecinie 1000-osobowej grupy przedstawicieli stargardzkiej żłobki, pociągiem PKP otrzymaliśmy wyjaśnienie od naczelnego dyrektora Pomorskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, Kazimierza Tandeja.

Z wyjaśnienia tego wyniku, że Pomorska DOKP zapewniła organizacyjnie dojazd pociągu z manifestantami do Szczecina. Obowiązków związanych z tymi ustaleniami nie dopełniło kilku pracowników Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Szczecinie. Po zbadaeniu sprawy DOKP w Szczecinie postanowiła podjąć następujące wnioski personalne:

Naczelnika działu ruchu w DOKP Szczecin, Tadeusza Oskrobie odwołać z zajmowanego stanowiska i zatrudnić na mniej odpowiedzialnej funkcji. Kontrolera ruchu Józefa Radzińskiego i kierownika pociągu Stanisława Jakubka przenieść dyscyplinarnie ze skutkiem natychmiastowym na niższe stanowiska. Do mniej winnych pracowników dyspozycywnie wyciągnąć właściwe wnioski dyscyplinarne.

„CZTERDZIESTOLATEK” pod bił serca wszystkich telewidzów. Zaliczany jest do najpopularniejszych seriali prezentowanych w naszej telewizji. Odpowiadając na oczekiwania szerokiej publiczności telewizyjnej Jerzy Grza realizuje 8 dalszych odcinków tego serialu. 4 już zostały skierowane do produkcji. Prezentujemy zdjęcia z realizacji 15 odcinka, noszącego tytuł: „Kosztowny drobniarz, czyli reżysjer”. Autorami scenariusza trzeciej serii „Czterdziestolatek” są jak w poprzednich — Krzysztof Teodor Toeplitz i Jerzy Grza, operatorem Jack K. Stechowski. NA ZDJĘCIU: Anna Senituk i Andrzej Kopiczynski.



Dziś 12 stron

◆ Nie rodzimy się pedagogami ◆ Moja miłość, gastronomia ◆ Mini-horoskop ◆ Cena 1 zł ◆

W Stargardzie i Szczecinie

WRZEŚNIOWE EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI

URZĄD MIEJSKI i Kuratorium Oświaty i Wycho- wania w Szczecinie u- staliły terminy poprawko- wych egzaminów matural- nych i egzaminów dojrza- łości sesji wrześniowej. EGZAMINY KONCOWE (po- prawkowe) przeprowadzone zo- staną w szczecińskich szkołach ponadpodstawowych w dniach od 1-4 września br. Egzaminy pisemne części I przeprowadzo- ne będą zbiorowo w określonym terminie i wyznaczonych szko- łach. 8 września br. (środa) o

godz. 9.30 odbędzie się egzamin z języka polskiego a 9 września br. również o godz. 9.30 egzami- ny pisemny z matematyki. Te terminy obowiązują średnie szkoły młodzieżowe. W ponad- podstawowych szkołach dla pra- cujących egzaminy przeprowa- dzone zostaną w tych samych terminach o godz. 15. Szkoły wyznaczone do zbiorowych ma- tur to: Liceum Ogólnokształcące nr I (egzaminy pisemne dla wszystkich ogólnokształcących liceów młodzieżowych Szczeci- na i Gryfina), Liceum Ogólno- kształcące nr III dla Pracują- cych (egzaminy pisemne dla pra- cujących ze wszystkich szkół ogólnokształcących i zawodo- wych województwa szczecińskie- go), Technikum Mechaniczne przy ul. Kopernika (egzaminy dla wszystkich techników i lice- ów zawodowych młodzieżo- wych Szczeciina i Gryfina) i Ze- spół Szkół Zawodowych w Star- gardzie Szczecińskim (dla te- chników i liceów młodzieżowych pozostałych miast wojewódz- twa szczecińskiego. Kandydaci muszą do 4 wrze- śnia zgłosić w swoich szkołach chęć przystąpienia do egzami- nów maturalnych. Szkoły zobowi- azane są do dostarczenia list kandydatów do wymienionych powyżej szkół, w których prze- prowadzone zostaną egzaminy dojrzałości sesji wrześniowej. Prace pisemne ocenić będą szkolne komisje egzaminacyjne sesji wiosennej tegorocznych matur. Egzaminy ustne odbędą się w szkołach macierzystych.

Rozpczęto obróbkę walców dla Huty „Katowice“

KRAKÓW. W tokarni walców Kombinatu im. Lenina rozpoczęła się obróbka walców dla powstają- ciej w Hucie „Katowice“ walcowni keasów. Obróbka zwana przez fa- bryków kalibrowaniem nadaje walcowi właściwy kształt.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

- m/s „Busko-Zdrój“ z Norwegii, m/s „Tobruk“ z Brazylji, m/s „Pstrowski“ z Danii, m/s „Wadowice“ z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

- m/s „Skraza“ do Finlandii, m/s „Kujawy“ do Świnoujścia do Włoch, m/s „Kopalnia Wirek“ do Danii, m/s „Budowlany“ do Włoch, m/s „Kutno“ do Finlandii.

STATKI NA WEJŚCIU:

- m/s „Kapitan Stankiewicz“ z Finlandii, m/s „Wodnica“ z Rouen, m/s „Zrywec“ z Francji via Antwerpia, m/s „Chocehlk“ z Antwerpii, m/s „Kapitan Ziolkowski“ z Hiszpanii, m/s „Kwidzyn“ z Londynu, m/s „Dolny Śląsk“ z Lulea, m/s „Walbrzych“ z RFN, m/s „Sławno“ z Danii, m/s „Szczecin“ z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

- m/s „Deblin“ do Hamburga i Dublina, m/s „Dziwożona“ do Danii, m/s „Kwidzyn“ do Londynu, m/s „Jedność Robotnicza“ do Danii, m/s „Soledek“ do Danii, m/s „Ciechanów“ do Danii, m/s „Pstrowski“ do Danii.

STATKI NA WEJŚCIU:

- m/s „Andrzej Borowy“ z Rotterdamu, m/s „Karpacez“ z Antwerpii, m/s „Zielona Góra“ z Casablanki, m/s „Cieszyn“ ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU:

- m/s „Busko-Zdrój“ do Norwegii, m/s „Kopalnia Kleofas“ do Danii, m/s „Wadowice“ do Danii, m/s „Sławno“ do Danii, m/s „Szczecin“ do Danii.

Chwile grozy w cyrku „Arena“

KRAKÓW. W Krakowie od kilku dni występuje cyrku „Arena“. W czasie jednego z przedstawień, pod czas tresury zwierząt, widzowie oraz trener przeżyli chwile grozy. Podczas wykonywania programu z tygrysam 6-letni „Romeo“ rzucił się na trenera Michała Mozesa. Wy- dawło się, że rozjuszone zwierzę rozszarpie swojego opiekuna. Sy- tuację uratowała matka trenera, która stała tuż za siatką. W po- te zdołała ona odwrócić uwagę po- dręcznych drapieżników, a dru- żynujący strażak błyskawicznie sil- nym strumieniem wody przywołał agresora do przeczki. Na szczę- ście sam trener wyszedł z tej opre- sji bez szwanku i po tym „incy- dencie“ kontynuowano przedsta- wienie.

Sport * Sport * Sport

6 zawodników ze Szczecina w reprezentacji olimpijskiej

OGLOSZONY został listemny skład reprezentacji Polski na Igrzyska Letniej Olimpiady w Montrealu. Polskę reprezentować będzie 233 spor- towców (193 mężczyzn, 42 kobiety) w 19 dyscyplinach sportu. W re- prezentacji znalazło się 24 medalistów poprzednich olimpiad. Średnia wieku olimpijskiej re- prezentacji Polski wynosi 25,8 lat, a najmłodszymi są startowia bok- sery, gimnastycy, kajakarze, koszy- karki i pływacy. W drużynie 10-80 studentów i uczniów.

W OLIMPIJSKIEJ ekipie jest sze- ściu reprezentantów Szczecina: Ewa Ambrozjak, Ryszard Stadinuk, Ry- szard Burak (szermiżka), Ewar- d Czarny (piłka nożna), Henryk Wawrowski (piłka noż- na), Janusz Brzozowski (piłka reż- na obojczy Pogoń) i Wojciech Ma- tusiak (kolarstwo - Arkania).

PILKARZE GOTOWI DO NASTĘPNEGO SPRAWDZIANU

WCZORAJ kadra olimpijska pil- karzy regenerowała siły po meczu z Brazylia. Do południa pilkarze byli poddawani masażom, a po południu grali w siatkówkę i koszy- kówkę. Trener Kazimierz Górski zaplanował na mecz z Woj- wodina w Krakowie powiadzić, że kadra rozpocznie treningi w swoim zastawieniu jak grała w drugiej po- łowie z Brazylia, a więc: Tomaszew- ski, Szwanowski, Zmuda, Wiczerek, Wawrowski, Kasperczak, Dey- na, Cmikiewicz, Lato, Szarmach i Benicet.

PODŁASZA spotkaniem trener Gór- ski przeprowadził zmiany. Niemal na pewno nie zagra w Krakowie Rudy, który w meczu z Brazylia odniósł niegroźną kontuzję.

ZWYCIĘSTWO PILKARZY WOJWODYNI

PILKARZE Wojskowi Nowy Sad, którzy dziś będą sparingpartnerami reprezentacji Polski w Krako- wie, rozegrali przed wyjazdem mecz (awansom) „Puchar Łata“ z Voesti (Austria). Wygrał pilkarze Wojskowi 3:2 (1:0). W tej samej grupie „Puchar Łata“ występuje Zagłębie Sosnowiec, który w ub. tygodniu przegrał w wyjeździe Wojsk 2:1.

II FINAŁ ZŁOTEGO KASKU W LESZNE

W LESZNE rozegrano II finał złotego Kasku. Oto wyniki: 1. Rem- blesk, 2. Kowalski, 3. Janczyk, 4. Cie- ślak, 5. Brzda, 6. Jader. Remis: Janczyk, Cieślak, Mucha, Plech i Tkocz weźmą udział w pół- finałach drużynowych mistrzostw świata w Słany (CSRS). Polscy star- tować tam będą na angielskich ma- szynach „Weslake“, na których po- raz pierwszy jeździli na zawodach w Lesznie.

Skarb ozdób brązowych

CZESTOCHOWA. Podczas robót ziemnych przy układaniu sieci wo- dociągowej w Łobodnie k/Czesto- chowy natrafiono na skarb ozdób brązowych. Znalazisko jest dato- wane na 650-450 lat przed naszą erą. Skarb składa się z pięciu na- szynków, trzech bransolei oraz kilkunastu innych ozdób z brązu. Jest to już trzeci tego rodzaju od- krycie w ostatnich latach na ter- enie woj. częstochowskiego. Po- przednio dwa o dużej wartości ar- cheologicznej miały miejsce w Bia- łej Wielkiej i Czarnym Lesie.

Kuba Jaworski najszybszy

(Dokończenie ze str. 1)

NIE O TO jednak głównie cho- dzi. Ogromny sukces naszego ze- glarza polega na tym, że nie dał się wyprowadzić żadnej jednostce ze swej III klasy (zw. jachtów naj- mniejszych) oraz ani jednej jed- nostki z II klasy - jachtów śred- nych. Dla lepszego porównania po- dojmy, że zwycięzca ostatni, Fran- cuz Tabary płynął na aluminiowo- mym jachcie dwukrotnie dłuższym niż „Spaniel“ Jaworskiego i ma- jący żagle o powierzchni 260 me- trów kwadratowych, podczas gdy na jachcie naszego zeglarza po- wierzchnia ta wynosiła 80 metrów kwadratowych. Dodajmy jeszcze, że obok aluminiowego kadłuba, jednostka Francuza „Pen Duick VII“ miała balast wykonany z ura- nu (ciężar właściwy ok. 1,5 raza większy od ołowiu), a więc przy- pominała ona raczej „maszynkę“ do zwycięzania niż normalny jacht. Drugi na mecie „Spirit of Ameryka“ to także jednostka z I klasy wielkości, a więc znacznie przekraczająca rozmiarami „Spaniela“, a na dodatek tzw. trima- rany (trzykadłubowiec). Oba jach- ty posiadały na pokładach niemal pełną automatykę. Zresztą trudno wyobrazić sobie, by jeden czło- wiek mógł pilnować postawić żag- le o powierzchni kilkuset metrów, ko- rzystając tylko z siły swych rąk.

W przeciwieństwie do tych jed- nostek jacht naszego zeglarza, a dodajmy, że jest on jego współ- konstruktor-em, zbudowany został w Szczecińskim Stoczni im. Leona- da Teligi, z tradycyjnych materiałów. Tym większy jest sukces żeglar- zowski, no i oczywiście żeglarsko- konstruktora.

Gratulujemy tak pięknego wy- czynu i z niecierpliwością oczeki- wać będziemy na powrót zeglar- zow-zwycięzcy samotników. (Ag)

JAK INFORMUJE PAP bardzo dobre miejsce polskiego żeglarza Lata o tyle, że jest to nie tylko od- krycie startu nie tylko w tym, ale i raz z organizatorami i do samego końca nie było wiadomo- ści o jego pozycji na trasie regat. Po zejściu z jachtu 46-letni kazi- mierz Jaworski z zawodu i zani- mowania konstruktor jachtów w stoczni szczecińskiej - powiedział liczenie zgromadzonym dziennika- rzom: „Płynęło to bardzo ciężko. Wysoka fala i silny wiatr w po- łowie trasy zmusił mnie do maks- imum wysiłku. Przez 60 godzin stałem w kajucie pompując non- stop wodę. Konczyły się jedne po- bieżmy zarywały się następane. O jedzeniu nie było nawet czasu my- śleć. Przygotowałem posiłki w trakcie lunchu prac na pokładzie lub w kajucie. Ostatnio udało mi się przybyć na mecie na 4 po- zycji, więc chyba nie tak źle“.

Ze 126 jachtów jakie opuściły Plymouth jak dotąd wycofało się przeszło 40. W środę 30 czerwca w pobliżu Nowej Fundlandii znale- ziono drugiego jachtu „Lening Gaeł“. Trwają poszukiwania żela- rza, który na nim płynął, Kanadyj- czyka Mikea Flanagan.

O pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny w Europie (Skrót dokumentu przyjętego w Berlinie)

W STOLICY Niemieckiej Republiki Demokratycznej Berlinie, odbyła się konferencja 29 partii komunistycznych i robotniczych Euro- py. W konferencji wzięły udział delegacje następujących partii: Komunistycznej Partii Austrii, Komunistycznej Partii Belgii, Zachod- niobermberskiej Socjalistycznej Partii Jedności, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru, Komuni- stycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Danii, Komuni- stycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komuni- stycznej Partii Grecji, Komunistycznej Partii Hiszpanii, Komunisty- cnej Partii Holandii, Komunistycznej Partii Irlandii, Związku Komu- nistów Jugosławii, Komunistycznej Partii Luksemburga, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Niemieckiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Norwegii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robot- niczej, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Rumuńskiej Partii Komu- nistycznej, Komunistycznej Partii San Marino, Szwajcarskiej Partii Pracy, Szwedzkiej Partii Lewica-Komunistki, Komunistycznej Partii Turcji, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Włoskiej Partii Komunistycznej i Komuni- stycznej Partii Związku Radzieckiego.

PRZEDSTAWICIELE tych partii dokonali wymiany poglądów doty- czących walki o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny w Europie.

Uczestnicy konferencji podkreślają zdecydowaną wolę swych partii, aby uwzględniając linię polityczną wypracowaną całkowicie samodzielnie, niezwłocznie podjąć wszelkie działania zmierzające do osiągnięcia pokoju, bezpieczeństwa i postępu społecznego.

Całą stanowczością oświadczają, że polityka pokojowego współ- istnienia, aktywna współpraca państw, niezależnie od ich ustroju spo- łecznego, i odręczenie międzynarodowe, odpowiadają zarówno interesom każdego narodu, jak i postępowi całej ludzkości i nie tylko w za- kresie polityki międzynarodowej, lecz przede wszystkim w polityce wewnę- trznej i szerokiej działalności społecznej. Umożliwiło to proces przejścia od polityki napięcia i konfrontacji do utrwalenia kursu ku odręcze- niu, normalizacji i wszechstronnemu rozwojowi nowych stosunków oraz współpracy między państwami i narodami.

Na tej podstawie również i w Europie ustawała się nowa sytu- acja. Ważne problemy, ztruwające atmosferę międzynarodową, w tym także niektóre problemy nieuregulowane od czasów drugiej woj- ny światowej, zostały rozwiązane na drodze rokowań. W duchu poko- jowego współistnienia między państwami i narodami, wzrosła wola porozumienia. Stworzyło to warunki rozwoju nowych stosunków i współ- pracy między państwami, przezwyciężenia podziału kontynentu na przeciwnie bieguny militarne, rozbrojenia.

Konferencja w Helsinkach mała historyczne znaczenie, wypracowa- ła i potwierdziła zasady przyjaźnielskich stosunków i współpracy państw: suwerenna równość; poszanowanie praw wynikających z su- wereności i suwerenności; równoprawienie i prawo narodu do samostanowienia; integralność terytorialna państw; pokojowe za- latwanie sporów; nielingerencja w sprawy wewnętrzne; poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, włączając w to wolność my- śli, sumienia, religii lub przynależności do wspólnoty i wyznania; prawo narodu do samostanowienia; współpraca między państwami; wykonywanie w dobrej wierze zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego.

Efektowność osiągniętych w Helsinkach ustaleń w decydującym stopniu stała się procesem ciągłym, wszechstronnym i nieprzerwanym. W niej uczestniczące będą przetrząsać 10 uzgodnionych przez nas i wieleć w życie wszystkie postanowienia aktu końcowego, stanowiące jednolitą całość. Jest to konieczny warunek tego, aby odr- żenię stało się procesem ciągłym, wszechstronnym i nieprzerwanym. Osiągnięcie tego celu wymaga nowych, aktywnych wysiłków ze strony partii komunistycznych i robotniczych, wszystkich sił demokratycznych i pokojowych oraz mas ludowych naszego kontynentu.

Kraje socjalistyczne odgrywać wybitną rolę w zapobieżeniu nowej wojnie światowej, w umocnieniu bezpieczeństwa i w dalszym rozwo- ju procesu odręczenia, dzięki swemu rozwojowi, niezachwinnemu wro- dzeniu i wzmocnieniu swojej polityce zagranicznej, przyczyniając do umocnienia pokojowego współistnienia i wywierając coraz większy wpływ na stosunki międzynarodowe.

W KRAJACH kapitalistycznych wzrasta aktywność klasy robotniczej i innych szerokich sił społecznych i politycznych, opowiadających się za pokojem i współpracą między narodami i stanowiących ważny czyn- nik w walce o umocnienie odręczenia.

Dla coraz szerszych warstw społecznych staje się oczywistą historycz- na konieczność zmiany społeczeństwa kapitalistycznego na socjalisty- czne, zgodnie z wolą każdego narodu.

Uczestnicy konferencji stwierdzili, że został osiągnięty postęp w za- kresie odręczenia. Jednocześnie podkreślili, że powszechny pokój by- najmniej nie jest jeszcze zagwarantowany, że odręczenie nie stało się trwałą, a na drodze do trwałego bezpieczeństwa i współpracy nadal istnieje poważne przeszkody.

Skoncentrowanie nacjonalizm europejskim potencjał sił militarnych, dysponujących najbardziej niebezpiecznym niszczycielskim poten- cjałem, dalsze wzmaganie wyścigu zbrojeń, gromadzenie coraz więk- szych ilości broni atomowej, wzrost wydatków na broń jądrową, powo- dzenie baż wojskowych i obcych sił zbrojnych na terytorium innych państw, nacisk ze strony imperializmu i ingerencja w sprawy wewnętrzne stanowią źródła bezpośredniego zagrożenia dla pokoju, bez- pieczeństwa i współpracy między państwami, przeszkodzą w dalszym rozwoju narodów europejskich do niezależności i postępu.

IMPERIALIZM przeżywa trudności stanowiące wynik dalszego pogłębiania się ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego, ogarniają- cego wszystkie sfery życia społeczeństwa kapitalistycznego - gospo- darkę, społeczna, moralna i polityczna, i przyczyniając się do różnic- kowania i pogłębiania kryzysu w całym zakresie. Ze szczególną ostro- ścią ujawniają się takie cechy charakterystyczne obecnego poważnego kryzysu, jak chroniczna inflacja, kryzys systemu walutowego, rosnące niewykorzystywanie mocy produkcyjnych, bezrobocie, miliony ludzi wywołuje on wszędzie poważne konsekwencje dla warunków pracy i bytu klasy robotniczej, chłopstwa i warstw średnich, a szczególnie dotkliwie odczuwa go młodzież, kobiety i robotnicy cudzoziemscy.

Dowodzą to również formacja i rozwój struktury społeczeństwa ka- pitalistycznego podawa w coraz większą szerokość z potrzebami mas pracujących i ludowych oraz z wymogami postępu społecznego i de- mokratycznego rozwoju politycznego.

Uczestnicy konferencji stwierdzili, że w sytuacji ograniczającej prawa demokratyczne i społeczne mas, i prze- zyciającej brzemień kryzysu na ich barki. Jednocześnie te same siły starają się przeskądzić polityce odręczenia i aktywnej współpracy. Dowodzą to również formacja i rozwój struktury społeczeństwa ka- pitalistycznego podawa w coraz większą szerokość z potrzebami mas pracujących i ludowych oraz z wymogami postępu społecznego i de- mokratycznego rozwoju politycznego.

(Dokończenie na str. 3)

Opis, bezpieczeństwo, współpraca i postępowanie, w sprawie bezpieczeństwa, w sprawie Europy

(Dokończenie ze str. 1)

do polityki „zimnej wojny”, która doprowadziła do podziału kontynentu na przeciwnie postawione Fronty polityki zimnej wojny. Nadal ważyła partii komunistyczne oraz inne siły demokratyczne i pokojowe.

KONIECZNE JEST położenie kresu wyścigowi zbrojeń, zaprzeczenie procesu redukcji zbrojeń i postępowania, wzrastające wydatki na zbrojenia coraz cięższym brzemieniem spadają na barki ludzi pracy i mas ludowych. Gdyby te ogromne środki zostały wykorzystane na podniesienie stopy życiowej narodów, na przewyższenie zaoferowania gospodarczego na somyjskie i inne kraje rozwijające się, oraz na ochronę środowiska naturalnego, to mogłyby w dużym stopniu przyczynić się do postępu całej ludzkości.

Partie uczestniczące w konferencji, opowiadają się za przewyższeniem podziału Europy na bloki i za realizacją polityki rozbrojenia, wyprowadzając się przeciwko wszelkim działaniom sprzecznym z tym stanowiskiem.

Biorąc udział w konferencji partii komunistyczne i robotnicze traktują walkę o odprężenie jako ważny wkład w stworzenie warunków międzynarodowych, sprzyjających postępowi społecznemu. Uważają, że coraz bardziej utrwalanie zasad pokojowego współistnienia, w szczególności — w odniesieniu do Europy — zasad, zawartych w akcie końcowym KBWE, stwarza sprzyjające przesłanki dla pełnej niezależności i samodzielnego rozwoju krajów, sprzyjającemu postępowi gospodarczemu i społecznemu. Partie uczestniczące w konferencji nadal będą aktywne występować na rzecz Europy, pokoju, współpracy i postępu społecznego. Będą rozwijać swoją międzynarodalizację, braterską, partii na zasadach dobrowoli, przyjaźni i solidarności w duchu idei Marksa, Engelsa, Lenina, przestrzegając ściśle zasad równoprawności i suwerenności niezależności każdej partii, zasad nielingeracji w sprawie wewnętrznej, poszanowania swobody wyrażania wszelkich dróg w walce o postępowe przeobrażenia społeczne i o socjalizm.

Uważają, że niezbędny jest dialog i współpraca między komunistami i wszystkimi innymi siłami demokratycznymi i pokojowymi. Biorąc przy tym pod uwagę wyjątkowość sytuacji, opowiadają się za usunięciem nieufności i uprzedzeń, które mogą przeszkadzać w ich współpracy.

Uważają za swój obowiązek zwrócić uwagę wszystkich sił ludowych na szkody, jakie wiodący antysocjalizm wyraża rozwój ruchu na rzecz postępu i pokoju. Partie komunistyczne nie uważają za antykomunistów tych wszystkich, którzy nie zgadzają się z ich polityką lub zajmują krytyczne stanowisko wobec ich działalności. Antykomunizm nie jest ideologią, która przeciwstawia siły społeczne, których w ich walce nie tylko przeciw komunistom, ale także przeciw innym demokratom i przeciwko swobodom demokratycznym. Partie komunistyczne i robotnicze będą działać tak, aby ich polityka i ideologia sprzyjały walce o socjalizm, przeciwko wszelkim siłom sprzecznym, które coraz bardziej się sprzyjają, jak najszerszej jednoci mas pracujących i ludowych.

Uczestnicy konferencji witają osiągnięcia w wielu krajach i w skali międzynarodowej, w tym w odniesieniu do partii komunistycznych i socjalistycznych lub socjaldemokratycznych. Uważają, że podstawowe interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy wymagają przewyższenia istniejących przeszkód na drodze do współpracy, utrudniającej walkę przeciwko imperializmowi, kapitalizmowi monopolistycznemu, przeciwko siłom reakcyjnym i konserwatywnym. Uczestniczące w konferencji partii komunistyczne i robotnicze podkreślają, że interesy mas pracujących są wspólne, i że ich wspólne działania odzwierciedlają się w koncepcji obrony i praw.

Wpływy klasy robotniczej wzrastają dzięki zespoleniu wysiłków tej organizacji związkowych w skali narodowej i międzynarodowej. Komunistów nadal usilnie popiera tendencja do jednoci i samodzielnego działania, występującego wśród organizacji związkowych.

Ważną rolę w walce o prawa ludzi pracy, o demokrację i pokój odgrywa coraz szersze siły katolickie, reprezentacji innych chrześcijańskich stowarzyszeń religijnych i wierzących innych wyznań. Partie komunistyczne i robotnicze świadomie współpracują z tymi siłami, które stanowią nieodłączną część składową walki o rozwój Europy w duchu demokratycznym, zmierzającej ku postępowi społecznemu.

Uczestniczące w konferencji partii komunistyczne i robotnicze zwracają się do robotników i urzędników, do chłopów i warstw średnich, do inteligencji naukowej i technicznej, działaczy kultury, do wszystkich partii politycznych, organizacji masowych i stowarzyszeń, do wszystkich ludzi zainteresowanych postępowem pokojowym w Europie z apelem o aktywny udział w walce w imię następujących celów:

1. O POGŁĘBIENIE PROCESU ODPRĘŻENIA PRZEZ PODJĘCIE SKUTECZNYCH KROKÓW W DZIEDZINIE ROZBROJENIA I UMOCNIENIA BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE.
2. WYKONANIE FASZYZMU, OBRONICZĄ DEMOKRACJĘ I NIEZAWISŁOŚĆ NARODOWĄ.

W HISPANII powstała nowa sytuacja. Zespołona i potężna walka rozwinęła się w tym kraju w coraz bardziej oczywisty sposób za pomocą ostatniego reżimu faszystowskiego w Europie.

Partie komunistyczne i robotnicze wyrażają solidarność z komunistami hiszpańskimi i witać proces postępującej jednoci opozycji demokratycznej, antyfaszystowskiej i demokratycznej ruchu w Hiszpanii. Jednoci komunistów i robotników stanowią podstawę przesłankę tego, że walka mas ludowych doprowadzi już wkrótce do utworzenia wolnej i demokratycznej Hiszpanii.

Uczestnicy konferencji witać postępowy rozwój nowej Portugalii, wywołanej spod faszyzmu 25 kwietnia 1974 r. popierają każdy krok w kierunku jednoci faszystów, socjalistów, ruchu sił zbrojnych, wszystkich sił demokratycznych, które postawiły przed sobą potwierdzenie obecnie w konstytucji cel zbudowania demokratycznej i niezależnej Portugalii, zmierzającej ku socjalizmowi.

Uczestnicy konferencji wyrażają solidarność z narodem Cypru, żądają natychmiastowego wykonania rezolucji ONZ w sprawie Cypru, przewidujących poszanowanie niezależności, suwerenności i integralności terytorialnej niezainicjowanej Republiki Cypru, niezwłocznie i bezwarunkowo wycofanie wszystkich obcych wojsk z Cypru, natychmiastowy powrót do kraju wszystkich uchodźców, w warunkach za-

pewniających im bezpieczeństwo oraz pokojowe rozwiązanie problemu cypryjskiego na drodze racjonalnej i konstruktywnych rokowań między dwoma wspólnotami cypryjskimi pod patronatem Organizacji Narodów Zjednoczonych, zmierzających do tego, aby w atmosferze równowagi i przyjaźni mogły być osiągnięte rozwiązanie zgodne z interesami obu grup ludności Cypru — Greków i Turków.

Uczestnicy konferencji występują przeciwko wszelkiej dyskryminacji i przesładowaniu komunistów oraz innych sił postępowych, przeciwko antydemokratycznym praktykom zakazującym działalności zawodowej komunistom i innym demokratom w RFN.

Dla zapewnienia demokracji i postępu społecznego, zachowania pokoju i rozwoju stosunków międzynarodowych opartych na wzajemnym szacunku i przyjaźni, współpraca — konieczne jest wycofanie i zapobieżenie odradzeniu się faszyzmu w jawnej lub zaważonej formie oraz przeciwstawienie się organizowaniu i działaniu organizacji terrorystycznych, grup faszystowskich i neofaszystowskich, a także rasistowskiej propagandzie i działaniom mającym na celu rozbić klasy robotnicze oraz innych sił postępowych.

3. O ROZWÓJ WZAJEMNIE KORZYSTNEJ WSPÓLPRACY, O LEPSE WZAJEMNE ZROZUMIENIE MIĘDZY NARODAMI.

UCZESTNICY konferencji zwracają się przede wszystkim do klasy robotniczej, chłopstwa, inteligencji. Do wszystkich ludzi pracy z wezwaniem do umocnienia zaufania, dalszego zbliżenia między krajami, do żywego i czynnego udziału w nich ich organizacji.

W związku z tym uczestnicy konferencji wzywają do walki:

- o rozwój i rozszerzenie współpracy między państwami w skali europejskiej, zgodnej z zasadami zawartymi w akcie końcowym konferencji w Helsinkach;
- o rozwój równoprawnej, opartej na poszanowaniu suwerenności każdego państwa i wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej między państwami europejskimi, niezależnie od ich systemów ekonomicznych i społecznych;
- o rozwój współpracy w dziedzinie kultury, nauki i techniki, systemy, informacji i kontaktów międzynarodowych w celu lepszego wzajemnego poznania i umocnienia zaufania, dalszego zbliżenia między krajami narodami europejskimi, wzbogacenia życia duchowego ludzi przy pełnym poszanowaniu równych praw każdego narodu i każdego człowieka oraz przestrzeganiu suwerenności i zasady nielingeracji w sprawie wewnętrznej i ściśle przestrzeganiu przez wszystkie państwa europejskie opracowanych przez ONZ międzynarodowych paktów praw człowieka.

o to, aby środki masowego przekazu, zachowując obiektywizm, służyły wszędzie sprawie wzajemnego poznania, upowszechnieniu idei sprzyjających lepszemu zrozumieniu wzajemnym pogłębieniu atmosfery zaufania i współpracy między narodami.

4. O POKÓJ, BEZPIECZEŃSTWO, WSPÓLPRACĘ, NIEZAWISŁOŚĆ NARODOWĄ I POSTĘP SPOŁECZNY NA CAŁYM ŚWIECIE.

Uczestnicy konferencji opowiadają się za:

- likwidacją ognisk zagrożenia wojennego w drodze rokowań i ściśle realizacji zawartych porozumień, a przede wszystkim za całkowitym i sprawiedliwym uregulowaniem konfliktu na Bliskim Wschodzie, zapewniającym wycofanie wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych w 1967 roku terytoriów arabskich, niezależności narodowa, bezpieczeństwa i integralności terytorialną wszystkich państw w tym rejonie i zapewnieniem narodowi palestyńskiemu jego słusznego prawa do własnej państwowości.

o wyprowadzają się przeciwko wszelkiej ingerencji z zewnątrz w sprawy narodów Bliskiego Wschodu.

o udzieleniem dalszego poparcia narodom Wietnamu, Laosu i Kambodży w ich dążeniu do likwidacji strat spowodowanych przez agresywną wojnę, w ich walce o pokojowy i demokratyczny rozwój swych krajów;

o udzieleniem poparcia dla rządu i narodu Ludowej Republiki Angoli, dla ich wysiłków w walce o umocnienie niezależności narodowej i postępowego rozwoju.

o uwolnieniu wszystkich demokratów i patriotów chińskich gwałtownie w krajach, w których rządzą faszystowskie junty, nasileniem międzynarodowych kampanii na rzecz poparcia dla narodu chińskiego, o przywrócenie praw człowieka i swobod demokratycznych w Chile;

o natychmiastowym zaprzestaniu terrorku i represji wobec komunistów i innych państwach Ameryki Łacińskiej; Paragwaju, Gwatemali oraz innych państwach Ameryki Łacińskiej;

o wszechstronnym popieraniu dla Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w jej walce o pokojowe, demokratyczne zjednoczenie kraju, bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz;

o udzieleniem poparcia dla antyimperialistycznej walki narodów arabskich, narodów Południowej Afryki, Namibii i Zimbabwesi, dla wszystkich bojowników walczących z kolonializmem i rasizmem, wszystkich ofiar agresji imperialistycznej.

o ścisłym wykonaniem rezolucji ONZ dotyczących embargo na handel z reżimami rasistowskimi, za zerwaniem przez wszystkie państwa stosunków z reżimem RPA, a przede wszystkim za całkowitym zerwaniem dotychczasowych stosunków z reżimem RPA.

Demokratyzacja stosunków międzynarodowych i rozwój współpracy międzynarodowej, opartej na zasadach równości i wzajemnie korzystnej współpracy, wywołanej wolią i zachowaniem ich niezawisłości i samostojności, w której możliwe będzie przewyższenie głębokich dysproporcji istniejących między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się, wspólnoty opartej na pełnej równości każdego narodu, na aktywnym udziale w rozwoju i postępie całej ludzkości.

Kraje socjalistyczne, ruch krajów niezainicjowanych, siły rewolucyjne i postępowe w krajach rozwijających się oraz ruchy robotnicze i demokratyczne walczą o utrwalenie nowych międzynarodowych stosunków politycznych i gospodarczych, opartych na zasadzie sprawiedliwości i równoprawności. Coraz szersze kręgi polityczne i gospodarcze w krajach kapitalistycznych również wnoszą swój wkład w realizację tego wymaga naszego czasu. Stosunki takie służą umocnieniu i odprężeniu i postępowi społecznemu na całym świecie, sprawie pokoju, odprężenia i postępu społecznego w całym świecie, w całej rozciągłości zgodnej z interesami klasy robotniczej i mas ludowych Europy.

Uczestniczące w konferencji partii komunistyczne i robotnicze przywołują wielką wagę do roli ONZ w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych, przy zachowaniu zasady równoprawnego udziału wszystkich państw w rozwoju współpracy i wzajemnego zrozumienia między państwami, w umocnieniu bezpieczeństwa i zapewnieniu trwałego pokoju na całym świecie.

UCZESTNICY konferencji uważają, że osiągnięcie celów, za którymi się opowiadają, oznaczałoby znaczny postęp na drodze do przetrwania i postępu społecznego. Podkreślają, iż są zdecydowanie wykorzystywać wszelkie możliwości powstałe w wyniku odprężenia dla osiągnięcia istotnych rezultatów, odpowiadających zarówno klasowym interesom ludu pracy, jak i narodowym interesom poszczególnych narodów oraz interesom postępu całej ludzkości.

Reprezentowane na konferencji partii komunistyczne i robotnicze opowiadają się za konstruktywnym dialogiem ze wszystkimi siłami postępowymi, przy pełnym zachowaniu ich niezawisłości i samostojności, w celu doprowadzenia do owocej współpracy w walce o pokój, bezpieczeństwo i postępowy społeczny. Zwracają się one do klasy robotniczej, chłopstwa, warstw średnich, do przedstawicieli nauki i kultury, do kobiet i młodzieży, do wszystkich postępowych, demokratycznych i pokojowych sił i partii, do masowych organizacji demokratycznych z apelem o wzmożenie wysiłków w interesie pokoju przyszłości i rozwoju wszystkich narodowości i narodów naszego kontynentu.

Mineły ponad trzy dziesięciolecia od dnia wielkiego zwycięstwa nad faszyzmem. Przekształcenie Europy w kontynent trwałego pokoju będzie najsławniejszym osiągnięciem, które przyniesie, który walczy i będzie walczyć do wszystkich postępowych, demokratycznych i pokojowych sił i partii, do masowych organizacji demokratycznych z apelem o wzmożenie wysiłków w interesie pokoju przyszłości i rozwoju wszystkich narodowości i narodów naszego kontynentu.

Minęły ponad trzy dziesięciolecia od dnia wielkiego zwycięstwa nad faszyzmem. Przekształcenie Europy w kontynent trwałego pokoju będzie najsławniejszym osiągnięciem, które przyniesie, który walczy i będzie walczyć do wszystkich postępowych, demokratycznych i pokojowych sił i partii, do masowych organizacji demokratycznych z apelem o wzmożenie wysiłków w interesie pokoju przyszłości i rozwoju wszystkich narodowości i narodów naszego kontynentu.

Minęły ponad trzy dziesięciolecia od dnia wielkiego zwycięstwa nad faszyzmem. Przekształcenie Europy w kontynent trwałego pokoju będzie najsławniejszym osiągnięciem, które przyniesie, który walczy i będzie walczyć do wszystkich postępowych, demokratycznych i pokojowych sił i partii, do masowych organizacji demokratycznych z apelem o wzmożenie wysiłków w interesie pokoju przyszłości i rozwoju wszystkich narodowości i narodów naszego kontynentu.

Na radzieckim statku
plynie do Europy...

Aeronauta — odnaleziony

LONDYN PAP. Jak już podaliśmy, samolot podróżnik, Amerykanin, Karl Thomas, który ustawił przelot do Atlantyku na lodzie, został ostatecznie wylowiony przez statek radziecki „Diekabrist” 300 km od miejsca startu. A to kilka przeogólnego tego dramatycznego wydarzenia. Thomas czuje się dobrze, lecz ma złamane rękę i zebrał. Urazu doznał w trakcie lądowania na wodzie z tratwą ratunkową, którą przetrzasnął zabral za sobą. Na morzu przebywał przez trzy dni bez jedzenia i wody.

Nie został jednak bliżej wyjaśniony powód dla którego aeronauta opuścił gondole balonu. Wiadomo, że stało się to w niedziele (wystartował w piątek) w czasie gwałtownej burzy z piorunami. „Diekabrist” przybył do Europy w pewnym momencie zdecydował się na skok do oceanu. Agencje nie podają, czy dokonał tego przy użyciu spadochronu, czy miał ze sobą, czy też odległość od powierzchni wody (61 m) pokonał odważnym skokiem. Nieznany jest los balonu „Duch Roku 76”. Thomas powiedział, że ułoił się on w górę i zniknął w krótkie z oczu.

Dodajmy, że śmiałość od strony poszukiwało już 10 samolotów, nie mówiąc o wszystkich statkach przepływających w rejonie jego prawdopodobnej trasy. Korzystając z gościnności „Diekabrista” Thomas przeprowadził już rozmowę ze swą żoną Michelle.

Mimo, iż nie udało mu się dolecieć do Europy balonem, to jednak stare kontynent odwiedził. „Diekabrist” przybył do Europy i zwinie ok. 8 lipca do Rotterdamu.

Arabskie siły pokojowe

KAIR PAP. W czwartek przybyło w rejon Bejrutu około 1500 żołnierzy saudyjskich i sundańskich. Wchodzi on w skład międzynarodowych sił pokojowych, które mają nadzorować reżym między zwalczającymi się ugrupowaniami w Libanie. Siły te zostały powołane przez Ligę Arabską.

Tymczasem agencje prasowe donoszą o zaczętych walkach w rejonie Bejrutu. Siły prawicowe, po zdobyciu obozu uchodźców palestyńskich w Dżisz Basza, zaczęły atakować inny oboz palestyński — Tel Zaatar, położony na wschód od stolicy Libanu. Proponowane przez Ligę Arabską zawieszenie broni (czwartek godz. 10 czasu warszawskiego) nie weszło w życie.

Hotelarze hiszpańscy zmieniają taktykę

MADRYT PAP. Hotelarze hiszpańscy, którzy w ostatnich latach ciągnęli ogromne zyski ze słonecznej i upalnej pogody w Hiszpanii, w tym roku radzą sobie inaczej. Zmieniają taktykę, mając zapewnić im dalsze wpływy dewiz. Ponieważ cała Europa narzeka na upały i suszę, lansują oni obecnie nowy slogan: „Kieruj się do Hiszpanii, gdzie ciepło, gdzie słońce, gdzie ułoił się w górę i zniknął w krótkie z oczu. Co więcej gwarantuje my wam burzę z towarzyszącymi deszczami. Godzina ulew to minimum”.

I rzeczywiście. Od początku czerwca stolica Hiszpanii stała na widzenia jest ulewami deszczami. Mieszkańcy Madrytu z tego też powodu wola w tym roku spędzić wczasy na Wyspach Brytyjskich...

„Najszczęśliwsza ze wszystkich miłości”

WASZYNGTON PAP. W lipcu 1891 roku 12-letni Otto Ship, który rodzice byli jeszcze niewolnikami, poślubił 14-letnią ościerocą Annie. Właśnie w tych latach 1891-1893 Otto i 86-letnia Annie obchodzą 85 rocznicę ślubu. Mieszkają w miejscowości Sylvester, w stanie Georgia. Oboje jednomyślnie twierdzą, że ich związek był najszczęśliwszym w dziejach miłości. Urodził im się 12 dzieci, z których 9 żyje. Wnukom mają 28, prawnukom — 48 i praprawnukom — 12.

Na pytanie, jak można było przeżyć 85 lat z tą samą kobietą Otto odpowiada, że to był wspaniały dzień życia z Annie, podobno ma się coraz bardziej. Ona natomiast dalej następująca receptę na zgodne życie w miłości: „Wszystko współdziałanie takiego, jaki jest”.



— Czyżby ktoś już pływał?
— Cała męska połowa rodziny. Ojciec, szwagier i kuzyn pływają na jednostkach świnoujściejskiej „Odry”. Mój mąż za pół roku kończy szczecińskiego WSM i też będzie rybakczy w „Odrze”. A wie pan, że mój siostrzeniec, maly Tomuś, zapłynął, co będzie robił gdy dorosnie, odpowiada — rybkę towi!
— Toż to rybacka familia!
— Jeszcze się pan dziwi, że także chce pływać?
— Nie. Zwłaszcza, że jak podejrzewam, będzie pani na statku razem z mężem.
— Jako uczennica szkoły podstawowej byłam w rejsie na statku rybackim. Ojciec mnie zabral. Już wtedy mówiłam, że chce pływać, ale wszyscy się śmiali. Po wakacjach nie wakacje spędziłam razem z mężem na praktyce na masowcu pezetemowskim. Nie wspominam już

W „Kurierowej” kawiarence

Rybak w spódnicy

PANI Anna Kruk-Niewiero studjuje w Wyższej Szkole Morskiej na Wydziale Nawigacyjnym. W przyszłości będzie pływała na statkach rybackich, bowiem jako specjalność wybrała polowy morskie. W trakcie sesji znalazła trochę czasu, by wpaść do „Kurierowej” kawiarenki.
— Jak egzamin?
— W porządku. Jestem już po.
— Były trudne?
— W ogóle cały semestr nie należał do najłatwiejszych. Bo to i matematyka i dwa egzaminy z wiedzy okrętowej, w tym jeden bardzo trudny — z manewrowania.
— Teraz wakacje?
— Jada na krótko do domu, a potem na obóz ratownictwa morskiego.
— Gdzie pani mieszka?
— W Świnoujściu.
— Ach tak...
— Czyżby pan się smartwił?
— Myślałam, że pochodzi pani z centralnej Polski, albo jeszcze lepiej — z południa. Świętyni początek rozmowy. Dziewczyna z gór będzie rybakim.
— Może właśnie dlatego, że jestem mieszkaniczką Świnoujścia, zdecydowałam się pójść do szkoły morskiej. O pływaniu na statkach rybackich myślałam będąc jeszcze podolotkiem. Kiedy jednak zdałam maturę, dziewcząt nie przyjmowano. Zaczęłam więc studia na Politechnice Szczecińskiej, starając się jednocześnie o zgodę ministra żeglugi na przeniesienie do WSM. No i udało się.
— Co na to rodzice?
— Początkowo nie chcieli o tym słyszeć.
— Wcale im się nie dziwie.
— Ale protesty przemienili się w cicha aprobacje ojców.
— A mama? Ciągła przeciwna?
— Też już się pogodziła z myślą, że jeszcze jedna osoba w rodzinie większość czasu będzie spędzała na morzu.

rejsu kandydackiego, obowiązkowego dla wszystkich.
— Jak pani radzi sobie z nauką? Przebiegło to bardzo trudno.
— Drukrotnie zdobyłam nagrodę „Czerwonej Róży”. Po wakacjach będę już studiowała według indywidualnego programu z rozszerzeniem zakresu „Eksploatacja statku rybackiego”.
— A jak z zajęciami praktycznymi? O, na przykład wiosłowanie.
— Muszę wiosłować razem ze wszystkimi. Na początku miałam nawet bąble od wiosel.
— No proszę...
— Chłopcy też mieli bąble. Mówili jednak, że są one od trzymywania kufli z piwem. Mówiąc jednak zupełnie serio, wymagania w stosunku do dziewcząt są takie same, a nawet wyższe.
— I nie odstrasza to płci pięknej?
— Nie. W szczecińskiej szkole morskiej studuje piętnaście dziewcząt, a w Gdyni ponad trzydzieści. Inna sprawa, że niektórzy wykładowcy nie mogą się pogodzić z myślą, że koleżki będą oficerem. Podczas wykładów w naszym ciągu mówią „proszę panów”, zamiast „proszę państwa”.
— Będzie pani pierwszym rybakim w spódnicy?
— Nie, drugim. Elżbieta Trześciak jest tą pierwszą. Przebywa w tej chwili na łowiskach Georges Bank. To jej ostatni rejs jako asystenta. Teraz awansuje na trzeciego oficera. Wtem, że radzi sobie świetnie. Dlaczego więc i ja nie mam sobie poradzić?
— A wie pani, jak się określa wiek rybaka?
— Oczywiście. Po łuskach.
— Nie podobnego. Po oczach.
— Niech pan się ze mną nie sprzecza.
— Im dalej oczy od ogona, tym ryba starsza! (jas)

NASZE TRZY GROSZE

JAM nie Pyja i wróżyć nie będzie. Ale coś mi się zdaje, coś jakbym czuł przez skórę, że i latosa nam na urlopiech obrodzi rozbiaranki. Oto pewna nadbaltycka, renomowana knajpa mająca swoją lokalizację w renomowanym kurorcie, dała anonas do gazet, że poszukuje dziewczyny do lat 23, gibkiej i wiotkiej, na sezon letni. Warunki pracy — czytamy w anonasie — do omówienia w dyrekcyj. Mieszkanie zapewnione, wyżynienie również. Oczywiście wcale nie trzeba być duchem świętym, żeby wiedzieć co „autor ma na myśli”. Sezon urlopowy rozpoczął, kadry więc niezbędne. A znowu kadry decydują o wszystkim. Kadry striptizerki decydują o losach gastronomii, a gastronomia decyduje o tzw. rozrywce, zaś rozrywka decyduje o samopoczuciu turystów.
W tym zamkniętym kole jest jednak jedno ogniwo, którego nikt nie bada na wytrzymałość. Ogniwo to jest kultura. Osobiście nie jestem ani big-tem, ani też

antyfeministą, ale powiem, że nie lubię striptizu zamiast. Przede wszystkim zamiast kultury. A nawet zamiast dobrych tańców. Striptiz jest dla mnie od razu sprawą podejrzaną i kiedy przychodzi mi nolens volens trafić na striptiz, natychmiast budzi się we mnie jakaś nieodparta skłonność do zawołania na cały świat: dość, precz, jazda. Od dawien dawna bowiem wiadomo, jaką funkcję pełni ówże preferowany striptiz. Mam nadzie-

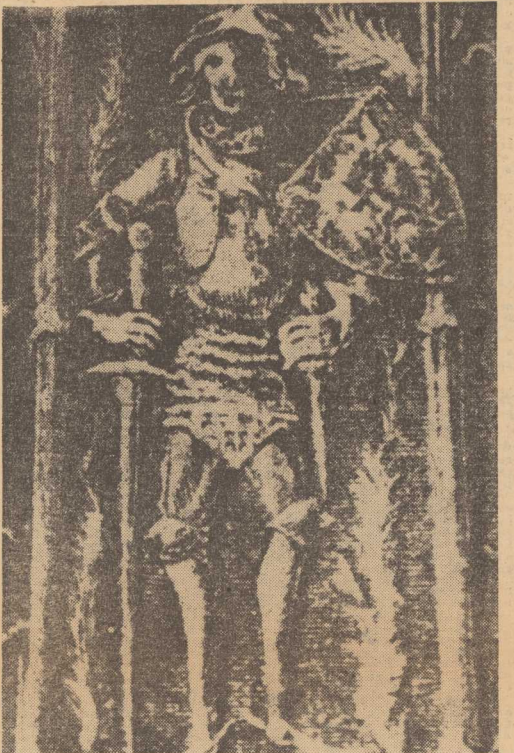
Karty miejskiego albumu
Szczeciński kandydat na króla Polski

RAZ JEDEN w dziejach Szczecina i Pomorza pojawiła się tak niezwykła szansa. Nie wiele wówczas brakowało, by Gryfita — potomek dynastii pomorskiej został koronowanym władcą Polski. Gdyby to nastąpiło — wtedy właśnie — u schyłku XIV wieku, zapewne zgola inaczej potoczyłyby się dzieje Polski.

TYM pomorskim następcą na polskim tronie Piastów miał zostać wnuk polskiego króla książę Kazimierz V, inaczej Kaźkiem słupek-wołogskim zwany. Dziedzicem swej korony wyznaczył go zaś Kazimierz Wielki. W 1368 król Polski adoptował osieroconego pomorskiego księcia. Kaźko liczył wówczas lat siedemnaście i odbywał właśnie szlif towarzyski na polskim dworze w Krakowie. Kazimierz Wielki potubił ponoć bardzo swego pomorskiego wnuka. Poza ową sympatią stały również polityczne plany króla. Chciał on niewątpliwie ściślej związać słowiańskie księstwo nadbaltyckie z Polską.

Testament Kazimierza Wielkiego sporządzony na dwa dni przed jego śmiercią czynił Kaźka Pomorskiego zwierzchnikiem ziem sieradzkiej, łęczyckiej i dobrzyńskiej z czterema znacznymi zamkami: kruszwickim, bydgoskim, wiatłowskim i waleckim. Ten obszar stanowił jedną ósmą powierzchni całego kraju. Natomiast zapis korony polskiej dla Kaźki opatrzony został istotnym warunkiem. Bezpośrednim dziedzicem kazimierzowskiego państwa został wcześniej ustanowiony Ludwik Węgierski, a dopiero po jego śmierci miał Romanzan objąć piastowski tron. Ludwik Węgierski bowiem nie posiadał syna, a córki (zgodnie z polskim prawem dynastycznym) nie miały prawa do korony.

Ocena ostatniej woli Kazimierza Wielkiego budzi dziś wśród historyków duże kontrowersje. Niewątpliwym przecież pozostaje fakt, że to on właśnie, który ziemię polską pod jednym berłem zjednoczył — u schyłku życia podzielił jednolite państwo na dziesięć. Swą darowizną chciał zapewne ułatwić młodym Kaźkom dostęp do polskiej korony. Czy jednak był to rzeczywiste szczęśliwy pomysł? Czy wreszcie sama osoba młodego Gryfity była odpowiednią kandydatką?
Przy tym drugim pytaniu rodzą się jeszcze większe wątpli-



WNUK Kazimierza Wielkiego Pomorski Kaźko V według czternastowiecznej płaskorzeźby. Fot. Al. Wituszyński

wości. Wedle relacji ówczesnych kronikarzy Kaźko Pomorski nie zdradzał najmniejszych zażądań na rozważnego władce. Wręcz przeciwnie — był raczej chwiejny, pozabawiony ambicji, nieskory do poważniejszych rozważań, ugodowy i pochopny w sądach. Młody Gryfita zdaniem dziejopisów — był typem średniowiecznego dandy — lekkoducha. Żyjący współcześnie Janko z Czarnko-

wa tak skreślił postać młodego księcia:
„Był zaś rzeczonny książę szczeciński nadzwyczaj szczerzy z przyrodzenia, która to szczerota bardzo go do rozrzućności się zbliżała. Porządawczy między szlachciami stezka, wsi i dochoy książęce — sam przynuszony był być w ubóstwie, póki po śmierci ojca Bogusława nie odziedziczył skarbow, które go nieco poratowały. Elżbieta siostra jego, litując się nad nim dawała mu często pieniądze, posyłała naczenia, srebra i różne sprzęty. I te porządawał Kazimierz między rzeczmi i domowników i znowu popadł w ubóstwo. Śmiały i lekkomyślny, ale przy tym popędliwy i niezwykły, zdra wnie miał stać i siły ciała wątłe”.

Je, że objaśnić nie trzeba szerzej, bo striptiz zawsze kosztował więcej niż kawior astrachański i pół litrem. Striptiz jest niezawodnym sposobem na klienta. Ale u nas, żeby zadość uczynić twórczości sprawodawczej, striptiz nazywa się „działalnością rozrywkową” lub „działalnością kulturalną”. Dla organizatorów znowu najłatwiejszą do organizacji rozrywka. Kombinuje się dziewczynę, zapewnia się mieszkanie, płaci się według stawek. I kto mówi, że nie ma rozrywki. Jest i to jeszcze jaka. Sala

czyż można zatem dziwić małopolskim panom, że niechętni byli tronowym aspiracjom Gryfity i dołożyli starań by testament Kazimierza Wielkiego unieważnić?
Książę szczeciński ożenił się (a raczej został ożeniony) młodo w wieku lat siedemnaście. Pierwszą jego żoną była Litwinka Kenna — wysutał mój ja król Kazimierz, chcąc zapewne poprawić swe stosunki z Wielkim Księstwem Litewskim. Żona umiera w kilka miesięcy po ślubie i młody Kaźko rozgląda się za nową małżonką.
Poślubia wreszcie córkę marzowieckiego księcia Ziemowita — Małgorzatę. Politycznie książę nie przejawiał większej aktywności. Jedną jedyną wyprawą wojenna jaką w swym życiu przedsięwzięł zakończyła się dnia tragicznie. Z grupa rycezyi pośpieszył na pomoc Władystawowi Białemu zwalczającemu Ludwika Węgierskiego. Kaźko — dwudziestosześcioletni wówczas — zginął od uderzenia kamieniem przy szturmie zamku w Złotyry. Tak zakończył się krótki żywot niedoszłego króla Polski. (jas)

Z kanarkiem na wakacje

dobrych trup wokalnych, tradycyjnie biblioteki na kłódki, tradycyjnie obskurne wesole miasteczka i upodostowe strzelnice. Nie nazbyt dużo wciąż mamy w głównych rejonach turystycznych instytucji kulturalnych dla turysty. Za mało na te gigantyczne nawolnicze potrzeb. A człowiek na urlopie chce się za wszelką cenę i bez względu na cenę obkulturalnić, bo to nie tylko jego pierwsza potrzeba. Kulturalność człowieka — również taka natura. Są ludzie o naturze puszczkońskiej i tym wystarczy proza

Tomasz JERKO

Kompas integracji

(Korespondencja z Moskwy)

W Moskwie ukazał się 2 numer Biuletynu Informacyjnego Sekretariatu RWPG pn. „Współpraca gospodarcza państw członkowskich RWPG”. Jest to bardzo cenna publikacja, w której zamieszczone są wypowiedzi i spostrzeżenia szeregu wbitnych działaczy ekonomicznych, ministrów, starych pracowników Rady i naukowców, mówiących o różnych aspektach współpracy integracji ekonomicznej, o tych problemach, którymi żyją kraje wspólnoty socjalistycznej.

I TAK np. Władimir Berezin kierownik Sekretariatu RWPG pisze o ekonomicznej i naukowo-technicznej współpracy z krajami rozwijającymi się, o technicznej i ekonomicznej pomocy krajów RWPG dla stworzenia różnego typu obiektów dla gospodarki tych krajów.

Jeśli w roku 1962 — pisze W. Berezin — kraje członkowskie RWPG okazywały pomoc 34 rozwijającym się państwom, to obecnie taka pomoc dotyczy już 64 państw, w tym 22 państw Azji, 29 Afryki i 13 Ameryki Łacińskiej.

Leonid Jefremow — I zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki przy Radzie Ministrów ZSRR pisze o współpracy państw członkowskich RWPG w dziedzinie ochrony środowiska i budowy miast. Autor artykułu podkreśla, że doświadczenia państw socjalistycznych w dziedzinie ochrony środowiska dobitnie świadczą o dużych możliwościach gospodarki socjalistycznej w dziedzinie rozwijania mocy produkcyjnych bez uszczerbku dla środowiska naturalnego.

Wiceminister górnictwa i energetyki, przewodniczący delegacji polskiej w stałej komisji RWPG d/s Energetyki, Bolesław Bartoszek jest autorem artykułu pt. „Znaczenie współpracy państw RWPG dla rozwoju polskiej energetyki”. Zapoznając czytelników biuletynu z historią rozwoju polskiej energetyki i pomocy, jaką okazały nam inne kraje socjalistyczne w jej tworzeniu, wiceminister Bartoszek stwierdza, że obecnie Polska jest dostawcą bloków energetycznych i urządzeń do LRB i Jugosławii, a nasi specjaliści współpracują przy budowie i uruchomieniu elektrowni w Bułgarii, NRD, Czechosłowacji, Jugosławii oraz w takich krajach, jak Turcja czy Finlandia.

Polska bierze też aktywny udział w pracach stałej komisji

RWPG d/s energetyki, pokojowego wykorzystania energii jądrowej w takich międzynarodowych organizacjach ekonomicznych jak „Interatomenerg”, „Interalektro” czy „Interatominstrument”.

O elektrowniach atomowych pisze przewodniczący czeskosłowackiej komisji energii atomowej, Jan Neumann. Stwierdza on, że moc takich elektrowni w krajach socjalistycznych osiągnięta w 1980 r. 30 tys. MW, a produkcja energii przekroczy 200 mld kilowatogodzin. Ilości te zaspokaja tylko 1/10 potrzeb państw członkowskich RWPG i dlatego wg obliczeń specjalistów czeskosłowackich moce te w roku 1990 powinny być większe przynajmniej czterokrotnie.

Szeroki wachlarz problemów ekonomicznych i naukowych, którymi zajmuje się RWPG, uzupełniają tacy wybitni specjaliści, jak prezydent Akademii Nauk NRD, dr Hermann Klare, minister lotnictwa cywilnego ZSRR, Boris Bugajew czy też minister przemysłu węglowego ZSRR, Boris Bratczenko.

Dr Klare np. pisze, że współpraca Akademii Nauk NRD z Akademiami innych krajów socjalistycznych przyniosła nadspodziewane efekty. W roku 1970 opraco wano wspólnie z naukowcami innych krajów wspólnoty 221 tematy naukowo-badawczych, a w roku ubiegłym liczba ta zwiększyła się już do 327.

Minister Bugajew pisze o rozwoju cywilnego lotnictwa radzieckiego, zapowiada wprowadzenie do eksploatacji nowych typów samolotów oraz podkreśla znaczenie, jakie ma wspólne dla wszystkich państw RWPG centrum szkolenia latającego i naziemnego personelu lotniczego.

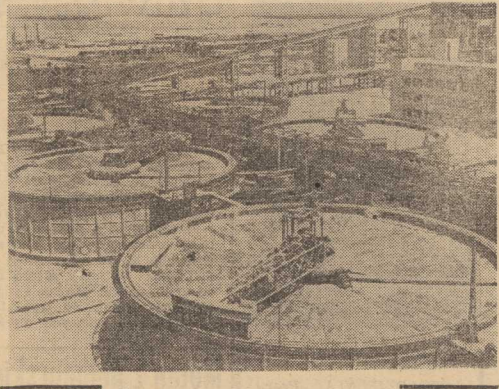
Min. Boris Bratczenko w obszernym artykule na temat roli węgla w paliwo-energetycznym bilansie państw RWPG analizuje przyczyny i następstwa kryzysu energetycznego w kapitalistycznym systemie gospodarczym, podkreślał, że w naszym obozie gospodarka wszystkimi rodzajami paliw: ropą naftową, gazem, węglem czy energią atomową ma planowy, racjonalny charakter.

BARDZO ciekawe dane, dotyczące wykonania planu współpracy na ukowo-technicznej zawiera artykuł Władłena Prokudina, kierownika oddziału współpracy naukowo-technicznej Sekretariatu RWPG. Autor dokładnie analizuje m. in. opraco wane przez Komitet RWPG d/s współpracy naukowo-technicznej

podstawowe kierunki i najważniejsze problemy nauki i techniki mające istotny charakter dla współpracy państw członkowskich w okresie 1976-1980 oraz na jeszcze dalszy okres. Artykuł zapowiada utworzenie w ramach międzynarodowego systemu automatyzowanej służby informacyjnej dla planowania i organizacji współpracy naukowo-technicznej krajów socjalistycznych, zwrócił na unowocześnienie techniki wiodących gałęzi gospodarki narodowej państw członkowskich.

W biuletynie zamieszczono także kilka artykułów, m. in. członka Biura Politycznego i zast. przewodniczącego Rady Ministrów WRL, Istwana Husara, związkowego sekretarza handlu zagranicznego Jugosławii Emila Ludwiger, generalnego dyrektora Zjednoczenia Przerobu Drewna, Florian Cystescu z Bukaresztu i innych o korzyściach jakie odnoszą ich kraje ze współpracy ekonomicznej czy naukowo-technicznej w ramach Rady Współpracy i Pomocy Gospodarczej.

Jurij PAWLOW



W PRODUKCJI aluminium Rumunia zajmuje siódme miejsce w Europie. Najnowocześniejszym i największym zakładem dostarczającym tlenek glinowy jest fabryka w Tulczy, oddana do użytku na początku ubiegłej pięciolatki. W 1975 r. dostarczyła ona kombinatowi aluminium w Stalimie 200 tys. ton tego surowca.

NA ZDJĘCIU: oddział filtrów w fabryce w Tulczy. (CAF—Agerpres)

Rumunia — rok 1980

Decydująca pięciolatka

(Korespondencja z Bukaresztu)

PIĘCIOLATKĘ 1976-1980 uważa się w Rumunii za najważniejszą i decydującą dla dalszego rozwoju kraju. W ciągu najbliższych 15 lat, jak się tu pisze i stwierdza w przemówieniach, Rumunia wejdzie w szereg krajów przemysłowo rozwiniętych. Zrealizowanie tych wielkich, historycznych planów uzależnione jest od tempa badań naukowych, wprowadzania nowoczesnych technologii w przemyśle, rolnictwie i innych sektorach gospodarczych.

NA ROZWÓJ nauki, na zakup technologii, na współpracę naukowo-techniczną z innymi krajami kładzie się tu obecnie ogromny nacisk. Obecny plan pięcioletni został określony jako okres rewolucji naukowo-technicznej. W tej pięciolatce na rozwój techniki, nauki, na badania naukowe przeznaczona jest suma równa tej, którą wydatkowano w ciągu ubiegłych 15 lat. 150 tys. pracowników naukowych zatrudniają aktualnie instytuty badawczo-projektowe. O wielkości zamierzeń na najbliższy okres może świadczyć także liczba 2 700 przemysłowych i agrotechnicznych obiektów, które zostaną zbudowane, lub otrzymaną najnowszą technologię.

UCHWAŁY XI Zjazdu Rumuńskiej Partii Komunistycznej, który odbył się w 1974 r., zakładają, że na koniec obecnej pięciolatki wartość produkcji każdego z okręgów (Rumunia składa się z 39 okręgów plus Bukareszt) ma być nie mniejsza niż 10 miliardów lei. Oczywiście, wiele okręgów, takich jak: Braszow, Krajowa, Konstancza czy stolica kraju da je obecnie o wiele większą produkcję, ale dla znacznej części okręgów ta zasada daje poważne szanse szybszego rozwoju.

WSZYSTKIE te zamierzenia może zrealizować dobrze wykształcona, nowoczesna kadra. Dyscyplina pracy, stosunek do pracy, kształcenie i dokształca-

nie to sprawy, które w tym kraju znajdują się w centrum uwagi władz. W tym celu 2 lata temu przeprowadzono reformę szkolnictwa. Obecnie ponad 70 procent obowiązkowej szkoły 10-letniej stanowią szkoły za wodowe. Począwszy od 8 klasy wszyscy uczniowie uczą się za wodu i jeden dzień w tygodniu pracują w „swoim” zakładzie pracy, oczywiście uczniowie szkół zawodowych częściej. Szkoły zawodowe, technika, instytuty naukowe najczęściej mieszczą się na terenie dużych zakładów pracy.

SPRAWY dyscypliny pracy, stosunku do pracy, moralności socjalistycznej zajmują wiele miejsca w działalności partii, wszystkich organizacji społecznych i zawodowych, szczególnie w ostatnim roku. W przygotowaniach do I Kongresu Wycho wania Politycznego i Kultury Socjalistycznej, a także w jego obradach, sprawa ta dominowała. Stosunek do pracy jest obecnie w tym kraju głównym miernikiem oceny człowieka.

Edward KWASIŹUR

KRONIKI wypadków w prasie indyjskiej zadziwiająco często przynoszą informacje o tragicznych zgonach młodych meżatek. Z lakonicznych notatek nie zawsze wynika jasno to, o czym wiedzą wszyscy indyjscy czytelnicy gazet: że w 90 wypadkach na 100 kobiety te odebrały sobie życie, ponieważ były szkanowane przez rodziny swych meżów za wniesienie zbyt skromnego posagu.

Zwyczaj dawania posagu panny młodej przez rodziców panną młodej był może kiedyś rozsądną formą wyposażenia no wózków na samodzielną drogę życia, ale obecnie przynajmniej w kręgach indyjskich warstw średnich, wyrosł z niego w obowiązek i formę prestiżowej licytacji, przekraczającej możliwości finansowe większości współzawodników. Ustawa z r. 1961, zakazująca dawania lub brania posagu pod karą 6 miesięcy aresztu i 5 000 rupi przegrywny nie ukroczyła tego zwyczaju m. in. dlatego, że nikt na prawdę nie próbował wcielić jej w życie.

ILE „KOSZTUJE” LEKARZ A ILE NAUCZYCIEL?

KADZY Hindus opowie wam o sąsiadach i znajomych, którzy oszczędzali długie lata lub zadłużyli się u lichwiarzy, by zapewnić swej córce przyzwoity posag

Przekleństwo posagu

(Korespondencja z Delhi)

Kto da większy posag — więcej gotówki, więcej biżuterii, więcej dywanów, mebli, posrebranych naczyń, ten może liczyć na znalezienie lepszej partii i triumfować na rynku małżeńskim. Obowiązują na nim dzisiaj pewne wyznaczone ceny i wiadomo np., że w Indiach polnocnych, aby wydać córkę za lekarza czy inżyniera, trzeba dać jego rodzinie posag w wysokości 20-30 tys. rupii (równowartość 20-30 pensji początkującego inżyniera). Na ogół przedkłada się, naucejczyli inspektor kosztują 10-20 tysięcy rupii.

Na pozór, obyczaj ten nawet dziś nie wydaje się wynaturzony. Można powiedzieć, że wprawdzie rodzice panny młodej muszą wykosztować się porządnie, ale skoro czynią to wszyscy rodzice wszystkich panien młodych, to w ostatecznym rachunku rzecz się równoważy. Na ogół przecież oprócz córek ma się synów, i to, co stracił się, by wywianować córkę, zyskuje się przy ożenku syna.

NIESZCZĘŚLIWY OJCIEC

W PRAKTYCE jednak rzecz nie wygląda tak prosto. Po pierwsze wiadomo że zdarzają się małżeństwa, które mają same córki albo znacznie więcej córek niż synów. Rodzice tych córek są często ludź-

mi nieszczęśliwymi, gdyż wciąż martwią się, czy uda się im zebrać w porę wystarczający posag. Po drugie, nacisk środowiska chce nie okazania się gorszym od innych powodują, że pieniądze rodzinny zamiast iść na rzeczy najpotrzebniejsze (wykształcenie dzieci, o piekcie lekarską, inwestycje produkcyjne), zostają wydane na przedmiot zbytku, na które społeczeństwo indyjskie jako całość jeszcze nie stać. Po trzecie, zadłużenie u lichwiarzy zabuża wielkość roszczeń (procenty), a bogactwom nielicznym, na każdym hinduskim weselu, może nie w środowiskim bogactwie, ale w swatach pośrednich, weseli bajeżem kolorowym i luźnym, jedna osoba na pewno zasługująca na „współczucie”. Jest nią ojcze panny młodej, który świetność jednego wieczoru okupił wieleletnimi wyrzeczeniami.

UPOŚLEDZENIE KOBIETY

NAJWAŻNIEJSZĄ i najsmutniejszą konsekwencją posagu jest jednak upośledzenie kobiety w społeczeństwie indyjskim. O córki mniej się dba, gdy chorują, nie im leczy synom daje się najlepsze książki jeźdźdźla, nie córki lecz synów brzydzą się do szkoły — bo to, co wydobył się na kształcenie córki, jest potrzebne na koszt dla niej. Śmier-

telność dzieci, pięć żeńskiej jest większa niż chłopców, co wespół z innymi czynnikami sprawia, że Indie jako jedno z nielicznych państw mają znacznie więcej mężczyzn niż kobiet (tylko 930 kobiet na 1000 mężczyzn).

Instytucja posagu uniemożliwiała wielu kobietom zamążpójście. W Kerali, prowincji o najwyższym poziomie wykształcenia, a także w wielkich miastach, dziewczynki z rodzin wielodzietnych podejmują pracę zarobkową, aby same uzbierać sobie posag, ale często trwa to wiele lat i kończy się staropaniestwem.

NAJGORSZY jest wszakże los tych młodych kobiet, które wychodzą za mąż, ale wnoszą posag mniejszy niż oczekiwania rodzina młodego. Czasami żona tak wypadła się z domu, ale najczęściej pozwala się jej zostać i traktuje się ją jako istotę gorszą i intruzkę. Nie wszystkie hinduski potrafią znieść pasmo upokorzeń i dokuczliwości ze strony rodzeństwa męża i jego matki; siad tak liczne samobójstwa młodych meżatek. Rodziny meżów samobójczych w obawie przed opinią środowiska starają się przedstawić ich śmierć jako „nieszczęśliwy wypadek”, jednak obliczono, że w 99 wypadkach na 100 ofiarą „przypadkowego” wywrośnięcia się plectyka natłoczonej młoda meżatka, a nie jej teściowa, która przecieł spędza w kuchni tyle same czasu co synowa. Niekiedy — choć rzadko — zdarza-

ją się nawet wypadki zabijania młodych meżatek przez ich nowe, niezdrowione z posagu rodziny. Z tego właśnie względu rząd Pandżabu, prowincji gdzie instytucja posagu przybrała formy najbardziej wynaturzone, wprowadził jesienią ub. roku ustawę, która nie pozwala pochować ani dokonać kremacji żadnej młodej meżatki do 7 lat po ślubie bez zaświadczenia od jej rodziców, iż nie podejrzewają morderstwa lub wymuszonego samobójstwa.

CZY SYTUACJA ULEGNIE ZMIANIE?

W OSTATNICH miesiącach pod wpływem Międzynarodowego Roku Kobiet i w nowej atmosferze dyscypliny, zdrażonej przez stan wyjątkowy, władze indyjskie zastrzyły środki prawne przeciwko osobom dającym lub przyjmującym posag.

Od kar i represji ważniejsze jest jednak przeobrażenie stosunku społeczeństwa do posagu. Dopóki pozostanie on symbolem prestiżu, będą go gromadzić — w trosce o pożyteczność córki — nawet ci rodzice, którzy zdają sobie sprawę z szkodliwości zwyczaju. Dlatego oświeceniacy wydają się kampania swatawania posagu prowadząca od kilku miesięcy w wielkim rozmachu przez Indyjski Kongres Młodziarzy z inicjatywą jego przywódcy, 30-letniego syna Indry Gandhi, Sanjaya. W odpowiedzi na apel Sanjaya w różnych miejscowościach Indii setki młodych meżatek i kobiet ślubnie nie przyznawały i nie dawały posagu. Być może zapal młodziarzy dokona tego, czego nie udało się osiągnąć starszym pokoleniom i zmara posagu przestanie z czasem nekąc Indie.

Ryszard PIEKAROWICZ

Wielki sukces młodych piłkarzy

ZSM nr 1 ze Szczecina na najlepszym w kraju

NIEWYKŁADNE zmagania, lecz jednocześnie bardzo urodawny wrócił wczoraj z Katowic młodzi piłkarze z Z-sportu Szkół Mechanicznych nr 1 w Szczecinie. Startując w finale Piłkarskiego Pucharu Polski Szkół Ponadpodstawowych o nagrodę „Przeglądu Sportowego” i Telewizji, pokonali wszystkich rywali i przywieźli okazały puchar.

W MECZU finałowym, rozegranym na Stadionie Śląskim jako przedmecz między państwowe spotkanie Polska — Brazylia, pokonali drużynę Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 ze Skieriewicza 1:0 (1:0). Bramkę w 27 min. uzyskał po dośrodkowaniu Marcinkowskiego — Kubicki. Sam mecz był chyba największym przeżyciem w dotychczasowej karierze młodych szczecińskich sportowców. Dołączyli do nich, na których inni czekają niekiedy przez długie lata — zagrani na najświetniejszym polskim stadionie, Śląskim gigancie, wobec kiludziesięciu

tysięcy oklaskujących ich widzów. Był więc nieco szpezeni. Jednak jak na faworytów, po bojach eliminacyjnych, przystąpieniu do wszystkich faworytów, którzy zjechali na Śląsk, był przed meczem Polski i Brazylii, obejrzał piłkarzy przyzwołości. Młodzi szczecińskie postarali się o niespodziankę, na jaką przed rozgrywkami nie liczone. Osiągnęli największy jak dotychczas sukces w historii sportu szkolnego naszego miasta.

ZWYCIĘSTWO nie przyszło łatwe. Najpierw musieli wziąć udział w trwających właściwie cały rok szkolnych eliminacjach miejskich, wojewódzkich i ogólnopolskich. W tych ostatnich pokonali kolejno TM Koszalin 3:0 i I.L. ZSZ Czarnków 2:0 oraz ZSZ Rawicz 4:0 i 1:0. Właśnie w Rawiczu natrafili na największą przeszkodę w drodze do finału, i to nie na boisku, a w droczeniu, w tym czasie bowiem walczyli przez miejscowych chuliganów, do których, niestety, zaliczyć trzeba kilku piłkarzy z Rawicza. Dołączył się nawet tenetowy Józef Madejowski, który stanął w obronie miejscowych podopiecznych. Musiała interweniować milicja, sprawą zajęli się organizatorzy imprezy.

Do ostatecznej rozgrywki stanęło 8 zespołów, które podzielono na dwie grupy. Szczecińskie trafili na faworyta całej edycji Pucharu Polski gospodarza finałów — ZSZ z Zabrze występującą jako KS Gwark Zabrze. Mecz zdaniem obserwatorów był przedwczesnym finałem całej imprezy. Szczecińskie zagrani wprost konkretnie. Prowadziły już dwa zero, kiedy niezbyt dobrze dysponowany miejscowy arbiter podjął karne. Jeden z nich obronił w popisowy sposób Sikora i spotkanie zakończyło się zwycięstwem szczecińskim 4:0. W drugim meczu z zawodniczy z ZSM nr 1 i pokonali Technikum Chłodnicze z Gdyni 2:0 (1:0). Na nie zdążyła się wysoka wygrana Gwarka z gdynianami, aż 5:0. Do finału zakwalifikowała się drużyna ze Szczecina.

NASI piłkarze zadziwili wszystkich. Nikt na Śląsku nie przypuszczał, że w Szczecinie młodzież gra tak świetnie w piłkę nożną. Przeciwnicy znakomicie wysokoletni taktycznie (co zresztą podkreślał także trener Janusz Marcinowski), najlepszym rozgrywałym Ryszard Blumę, najlepszym obrońcą — Andrzeja Sadowkiego, zaś bramkarzem nr 1 był Leszek Sikora.

Zespół dwukrotnie ocierał się o szczybel centralny. Wreszcie udało się, czuliśmy, że sukces pracowało od kilu lat. W zasadzie wszystko zaczęło się w 1973 roku, gdy drużyna występująca pod imieniem SKS Mowinowiec zajęła się mgr Józef Madej, a później do pracy w ZSM nr 1 dołączył mgr Eugeniusz Różański. Dwa absolwenci poznańskiej AWP, trenerzy II klasy ze specjalizacją piłki nożnej, ostro wzięli się do roboty. Organizowali w szkole do roczne turnieje pierwszych klas, podczas których wylali najzdolniejszych. Prowadzili szkolenie systematycznie, zwracając główną uwagę na zbudowanie kolektywu i przyjacielską atmosferę w zespole. W dyroktora szkoły i Komitete Rodzicielskim natrafili na prawdziwych przyjaciół sportu. Przed finałem zorganizowano młodym sportowcom krótkie 8-dniowe zapowiadanie w Maszewie. Mogli tam trenować, a jednocześnie odpocząć przed dekadą, którą bojami. Dyrekcja w osobach dyr. naczelnego mgr przegrodzi Rzetelskiego, zastępców — inż. Franciszka Kocpeła, mgr Witolda Króla, inż. Cecylia Kappa, inż. Mariana Dolotto oraz plk. Stanisława Mrówczyńskiego utrzymywała codziennie kontakt z ekipą na Śląsku, zaś wczoraj otrzymała powiadzenie zwycięzców na Dworzec Główny. W sukcesie ZSM swój udział ma niewątpliwie także konsultant z ramienia OZPN, wieloletni trener i koordynator mgr Zygmunt Czyżewski. Porał on wprowadzić nastrój spokoju i rozładował napięcie, doświadczeniem i radą.

Ostatnia wiadomość

Brzeźny, Kowalski czy Matusiak?

JAKO jedni z ostatnich ogłoszono swój skład olimpijski kolarze. Nie należy jednak spodziewać się specjalnych niespodzianek. Członkowie już dawno się wykrystalizowali, a ostatnie starcia kadrowców są niejako potwierdzeniem wcześniejszych koncepcji szkoleniowców. Wiadomo, że na Igrzyskach Olimpijskich wyjadą 4 zawodników. Cztery już znamy. Są to kolarze tworzący drużynę w wyścigu na 100 km, mistrzowie świata i wicemistrzowie olimpijscy: Ryszard Szurkowski, Stanisław Szozda, Tadeusz Mytnik i Mieczysław Nowicki. Zdaniem trenera Karola Madajka jest to najbliższe zestawienie na jakie nas stać w wyścigu drużynowym.

Natomiast jeśli chodzi o wyścig indywidualny to nadal jest trzech kandydatów do dwóch wolnych miejsc. Są to: Jan Brzeźny, Janusz Kowalski i kolarz Arkonii — Wojciech Matusiak. Brzeźny potwierdził swą przydatność w „Race of Milk” w Anglii oraz podczas zawodów MP, Matusiak dosłownie szalał w trakcie rozgrywanych ostatnio wyścigów na terenie Polski południowej, natomiast Kowalski nie może dojść do formy z pamiętnych dla niego mistrzostw świata. W więc... szansa dla szczecińczyka. (j)

Imprezy sportowe

SOBOTA
Godz. 11 — plaża na Dziewokliczu — sportowe show pn. „Biegnij z nami” z cyfrowym wypocznik z „Bokracją” i WOPR. W programie turnieje kosmetyki, ringo, rzuty lotką do celu, łowienie ryb, podnoszenie ciężarów, bieg skoki oraz zdobywanie karty pływackiej i wie lubo! pływacki o żółty czepek. Ponadto pokazy w wykonaniu ślizgaczy i ratowników wodnych, a także rozgrywki szachowe na szachownicy wykonanej z okazyj święta „Giosu Szczecińskiego”.

Godz. 18 — pływalnia WDS — międzynarodowe zawody pływackie o puchar dyrektora stożnicy im. A. Warskiego. Startują zawodnicy z następujących klubów: Empor Rostock, TSC Berlin, Astoria Bydgoszcz, Avia Świdnik, Włsta Puławy, Lech i Warta Poznań oraz gospodarza imprezy — Stal Stocznia.

NIEDZIELA
Godz. 11 — plaża na Dziewokliczu c.d. sportowego show.
Godz. 18 — pływalnia WDS — c.d. międzynarodowych zawodów w pływaniu.

ZSM NR 1 ma zresztą duże tradycje piłkarskie. Jej absolwentami są przecież Marian Kielec oraz aktualny reprezentant kraju Henryk Wawrowski,

który pierwszy złożył gratulacje swym młodszym kolegom. Denerował się podobno więcej na meczu swej byłej szkoły, niż podczas występu przeciwko Brazylijczykom. Gratulacje złożył również obaj trenerzy „wielkich przegranych” Gwarka — byli znani piłkarze Górnika i reprezentacji — Stefan Floreński i Jan Kowalski. Zjawił się również w szatni aktualny trener zabskiej „Jedenastki” — Hubert Koska. Ten dużej klasy fachowiec nie mógł się nachwalić po stawie młodych szczecińskich, oświadczył nawet, że już w tej chwili widziaby w swoim klubie taki talent jak Janusz Marcinowski.

A OTO pełny skład zespołu, który zdobył dla Szczecina największe jak dotąd trofeum w sporcie szkolnym: bramkarze: Leszek Sikora, Zbigniew Gumnienny, Marek Szar, obrońcy: Krzysztof Grzelka, Andrzej Sadowski, Józef Misztal, Ryszard Myka, Leszek Krajewski, Ryszard Nowak, rozgrywający: Roman Bartczak, Ryszard Biłma, Jacek Bluma, Zygmunt Bartoski, Andrzej Florjuna, napastnicy: Kamierz Głowacki, Janusz Marcinowski, Hieronim Kubicki, Włodzimierz Filipiński. (j)

FAWORYT?

ROZGRYWKI tenisowe w Wimbledonie dotarły do półfinałów. Jak dotąd zawodowcy, chociażby wyeliminowanie ubiegłorocznego zwycięzcy Arthura Ashe czy słynnego Jimmy Connorsa. Ten ostatni przegrał z „Tornado” Tannerem, przyszłym partnerem Wojka Fibaka w deblu. Tym samym w półfinale spotkają się Borg z Tannerem i Ramirez z Nastase, którego widzimy na zdjęciu. Natomiast w deblu odpadli mistrzowie świata Fibak — Meiler, którzy przegrali z rozstawioną jako nr 1 parą Ramirez — Gottfried. Zie zagrał w tym meczu główniego, w którego zawiodła jego najbliższa do tej pory broń — serwis. (j)



Komentuje A. Swatler

Polscy brzdączyli w czołówce światowej

W POWODZI wielu imprez sportowych dużej rangi, jak chociażby Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, czy też wielkie turnieje tenisowe, zapominano o sukcesach polskich zawodników na Olimpiadzie Brydża Sportowego w Monte Carlo. Nasza drużyna wywalczyła, w niegłuchym silej stawce, czwarte miejsce tuż za Brazylią, Włochami i W. Brytanią. Polacy przez większość czasu wieloletniej imprezy nadawali ton rozgrywkom, dopiero na samej mecie utracili prowadzenie.

M. Zaborowski i H. Wolny — najlepsi w Kongresie Brydżowym

BARDZO dobrze spisali się szczecińscy brzdączyli podczas Kongresu Brydżowego Wielkich Budów PRL w Głogowie. Startowało ok. 300 zawodników z całej Polski, którzy rozegrali 4 turnieje: dwa turnieje par, turniej teamów oraz indywidualny. W punktacji łącznej pierwsze miejsce wywalczyli brzdączyli II-łgowego Świata Skolwin — Marek Zaborowski, zaś na drugiej pozycji uplasował się kolejny szczecińczyk — Henryk Wolny (Budowlani). (j)

POKRÓTCE

PODZAS mityngu lekkoatletycznego w Oslo, John Walker (Nowa Zelandia) ustanowił rekord świata w biegu na 2000 m czasem 4:51,4. — jest to wynik lepszy od dotychczasowego rekordu Francuza Michela Jazy z 1966 r. o prawie 3 sek. Podczas tych samych zawodów padał jeszcze kilka innych dobrych rezultatów.

W FINALE turnieju tenisowego w Wimbledonie spotkają się Rumun Ilie Nastase i Szwed Bjorn Borg. W czwartkowych półfinałach Nastase pokonał Meksykanina Ramirez z 6:2, 9:7, 6:3, a Borg zwyciężył Amerykanina Tanera 6:4, 9:8, 6:4.

W TOWARZYSKIM meczu Piłkarskim młodzieżowa reprezentacja ZSRR pokonała w Teheranie drugą zespół Iranu 2:0.

NA MIĘDZYNARODOWYM mityngu lekkoatletycznym w Atenach Leszek Wodzyński zajął drugie miejsce w biegu na 100 m ppi. w czasie 13,84 sek. Zwyciężył Rumun Sebastian w 13,75 sek.

W skoku wwyż trumfował Amerykanin Woods — 2,26 m a w biegu na 3000 m z przeszkodami Rumun Cefan — 2:14 min. W rozecie dyskiem Robert Kurluma Menia uzyskała 66,40.

W BUKARESZCIE rozegrano rewanżowy mecz Rumunia — Polska w piłce ręcznej kobiet. Wygrali Rumunki 27:18 (12:8). Pierwszy mecz zakończył się także sukcesem piłkarek Rumuni 25:14 (16:9).

nie. Dowodem na to, że rezultaty nie były dziełem przypadku są zwycięstwa naszej reprezentacji nad mistrzem olimpijskim — Brazylią oraz wicemistrzem Włochami. Zwycięzcy lidera nasi brzdączyli oddali dopiero po nieoczekiwanych porażkach z zespołami słabszymi, na samym finiszu olimpijskim. W ten sposób imprezy brydżowej na świecie, poprosiliśmy zawodnika szczecińskiego Budowlanych, pracownika naukowego Politechniki Szczecińskiej — Aleksandra Swatlera:

„JEST to najlepsze miejsce reprezentacji Polski w historii olimpiad brydżowych. Polacy prowadzili jeszczę na 4 kolejki przed końcem. Przegrana wynika chyba z faktu, że przed startem w Monte Carlo na szachownicy miały być małe spotkań i prób międzynarodowych z silnymi zespołami. W ten sposób nie posiadali oni odpowiedniej odporności i koncentracji w tak długiej i meczowej imprezie. Nie można jednak było temu zapobiec, bowiem nasi zawodnicy uprawiają brydża sportowego amatersko, w przeciwieństwie do ekip zagranicznych, które są zawodowcami. No bo proszę, A. Wilkosz jest pracownikiem naukowym AGH w Krakowie, jego partner — Ł. Lebiada jest wykładowcą na Uniwersytecie Jagiellońskim, zaś J. Kłukowski to pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej. Niestety w olimpiadach brydżowych prawo gry miały zarówno amatorzy jak i zawodowcy.

Szanacja była silna postawa brydżowca, który przed Olimpiadą zdobył mistrzostwo świata i po raz pierwszy pokonał niezwykłego od niego w Włochach: Giarrozzo, Belladonna i Forgetta. Na pewno jakiś wpływ na rezultat końcowy miały wycofanie się tego ostatniego, który pomógłby o niecisną grę, zeneruował się i przestał grać”.

CIESZYĆ musi więc dobra gra Polaków. Zresztą brydż sportowy przyswaja chyba w tej chwili w naszym kraju druga młodzież. W PZBS zastępowani są aktualnie 700 sekcje, z których gros skłupionych jest przy zakładach pracy, LKS-ach i uczelniach. W rozgrywkach II ligi brydżowej 12 zespołów, natomiast w II lidze występuje w dwóch grupach — 20 drużyn. Są ponadto ligi okręgowe oraz Klasy w Amatorskiej Turynie. W Polsce zarejestrowanych jest prawie 7 tys. brydżystów sportowych. Warto dodać, że jedynie z miejscowych ośrodków jest Szczecin. Właśnie na szachownicy A. Swatler — H. Wolny przed czterema laty zdobył mistrzostwo Europy w sumie, dzięki odnośni sukcesy na wszystkich imprezach w kraju. (j)

Z kolarskich tras

Gończy okres startów

NA SZCZECIŃSKIM torze odbyła się kolejna runda ligi torowej. Została ona przeprowadzona w czterech grupach: seniorów, juniorów, młodzież i młodzioków. A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji: sprint — seniorzy — K. Kaczala (Grfy), juniorzy — J. Zbrzeźny (Czarni), młodzież — M. Stankiewicz (Ogniw), młodzioków — M. Rusol (Arkonii), młodzioków — M. Stankiewicz (Ogniw). Na dystansie 1 km startowali tylko seniorzy. Zwyciężył K. Kaczala (Grfy).

GORACZY okres startów czeka w najbliższym tygodniu szczecińskich kolarzy. Będzie się oni scierali dosłownie dzień po dniu. I tak 3 lipca odbędzie się tzw. liga torowa, dzień później zszosowy wystartują w ramach ligi zszosowej, 6 bm, juniorzy młodzi zbiorą się na torze by rozstrzygnąć współzawodniczą o puchar „Standardu Młodych”. Natomiast 7 tego miesiąca w Stargardzie odbędzie się szosowe zszosowe indywidualne mistrzostwa Polski ze startu wspólnego. W dniu 8 lipca startuje jak wiadomo doroczny Wyścig Przyjaźni, a 10 bm, przed zakończeniem sezonu na torze kolarskim w Szczecinie, torowcy rozegrają kolejną rundę ligi torowej. (j)

TUŻ PRZED odlotem do Montrealu, kolarze — zszosowy wezmą jeszcze udział w indywidualnych mistrzostwach Polski. Wyścig odbędzie się 3 bm. w Nowym Sączu na 104-kilometrowej trasie. Kolarze przejadą wkrótce trudną trasę z Nowego Sącza do Grybowa, Krywnicy i przez „krzyżówkę” do Nowego Sącza. Wyścig wywołał ogromne zainteresowanie. Faworytami są oczywiście zawodnicy kadry olimpijskiej z obrońcą tytułu, Ryszardem Szur-

Racjonalna eksploatacja

Mały „Fiat” bez tajemnic

WRAZ Z TYM, co już wyprodukowano w Bielsku Białej i od schyłku ubiegłego roku w Fabryce Samochodów Matolirażowych w Tychach do końca bieżącego roku, znajdzie się już w rękach prywatnych użytkowników około 100 tys. małych Fiatów. Drugie tyle przybędzie nam za rok. To już początek masowej motoryzacji. W efekcie jednak nie tylko gwałtownie wzrasta liczba pojazdów na naszych szosach, ale i liczba kierowców mało doświadczonych, którzy po raz pierwszy siadają za kierownicą. Będzie to mieć istotny wpływ na bezpieczeństwo poruszania się na naszych drogach.

OBOK RUTYNY w kierowaniu pojazdem, niezbędnej dyscypliny w przestrzeganiu zasad ruchu drogowego, istotnym aspektem ogólnego bezpieczeństwa użytkowników dróg jest racjonalna eksploatacja samochodów, zapewniająca nie tylko sprawne, ale i długotrwałe — z punktu widzenia posiadacza — funkcjonowanie mechanizmów i zespołów, z których pojazd zbudowany.

NASZ mały Fiat jest jednym z dwóch aktualnie produkowanych na świecie modeli samochodów, które mają silnik wyposażony tylko w 2 cylindry. Bardzo upraszcza to jego konstrukcję, obniża koszt produkcji silnika, ułatwia jego regulację. W połączeniu z bardzo skutecznymi zabezpieczeniami karoserii, bardzo podnosi to jednak hataśliwość pracy silnika, szczególnie na niskich biegach.

Zalecenie instrukcji, by szczególnie w okresie docierania nie przekraczać maksymalnych szybkości oznaczonych na tachometrze czerwonymi punktami, należy było uzupełnić ostrzeżeniem przed zbyt wczesną zmianą biegów. Silnik szczególnie tak małego i słabego pojazdu łatwo jest przeciążyć. By temu zapobiec należy pamiętać, że rozwija on optymalną moc przy określonej liczbie obrotów. Trzeba więc biegać, szczególnie II, III i IV zmieniając dopięcie wówczas, gdy wskaźnikowa szybkościomierz zbliża się do czerwonego punktu. Przekroczenie tego punktu prowadzi do wyższej prędkości spadek obrotów, szkodliwe przeciążenie. Silnik pracuje wprawdzie ciszej, ciałnie, lecz ważna jest jego zdolność do przyspieszania i sterowania pojazdu, szczególnie na zakrętach, wiele na tym traci.

MAŁY FIAT jest lekki, bardzo krótki, silnik ma słaby, położony z tyłu — co powoduje, że znacznie mniej pewnie od innych wyższych klas samochodów bierze skręty, trzeba mu to maksymalnie ułatwić właściwym doborem biegu i mocy silnika do szybkości jazdy. Bardzo to ważne dla bezpieczeństwa i dobrego panowania nad kierownicą pojazdu, który ma jeszcze i tę cechę, że bardzo jest wrażliwy na boczny wiatr, który przyjeżdża go z drogi. Dobre opony radialne, w jakie „Flaciki” są wyposażone, racjonalne ustawienie zbieżności kół przednich, czasami szczególnie należy pilnować przy przeglądach, ich wyważenie, bardzo wiele poprawiają w jego zachowaniu się na jezdni.

Świeżo upieczeni kierowcy często zbyt wiele uwagi, poświęcają polewowaniu karoserii. Dla nowego samochodu, którego lakier jeszcze kilka miesięcy podlega procesowi utwardzania, jest to szkodliwe, bo łatwiej w tym okresie o powstanie mikroskopijnych rys i pęknięć, które przy dalszym użytkowaniu — szczególnie pojazdów o jasnych barwach — pogarszają odporność i wygląd powłok ochronnych. Wiele natomiast uwagi poświęcać warto smarowaniu. Nie tylko zamki, cięgna, ale często kontrola poziomu oleju w silniku, w skrzyni biegów, mechanizmie kierowniczym są konieczne w okresie docierania, gdyż łatwo jakiś drobniak czy pekić nicie uszczelniać powodować może wyciek. Oszczędzić to w przyszłości wiele niedomagań.

SILNIK małego Fiata jest tak skonstruowany, a luzu między ścianką cylindra i tłokiem tak dobre, że jeśli używamy właściwego oleju, przy racjonalnej eksploatacji i sprawnie działającym chłodzeniu powietrzem, nie zdarza się przegrzanie i zatarcie. Niezbyt wysoka liczba obrotów silnika i średni stopień sprężenia w cylindrach powodują, że silnik przy regularnym wymianie w pełni zadowolona się olejami o średniej lepkości (20/30). Nie jest więc potrzebne stosowanie drogich olejów zagranicznych. Ważnym

natomiast wskaźnikiem sposobu eksploatacji i stanu silnika jest ilość zużywanego oleju. Racjonalnie eksploatowany, dobre dotarty silnik małego Fiata nie powinien spalać na 1000 km więcej niż 0,7 l oleju. By małym „Flakiem” jeździć długo i bezpiecznie trzeba się trochę tego samochodu „nauczyć”.

Andrzej JARUZELSKI



I LIPCA wchodzi w życie zarządzenie o sprawie nowych tablic rejestracyjnych pojazdów samochodowych i przepisów, które będą sukcesywnie wymieniane.

NA ZDJĘCIU: u góry tablica przednia dla samochodów prywatnych, o wymiarach 520 na 120 mm. Pierwsze dwie litery oznaczają województwo, trzecia serie znaków.

NA ZDJĘCIU: u dołu — tablica tylna o wymiarach 330 na 230 mm, na której symbole umieszczone są w dwóch rzędach.

(CAF)

Z głową w bagażniku Więcej światła!

JESZCZE RAZ okazało się, jak trudno by prokiem we własnym troju. Gdy przez kilkanaście godzin sprawili bliskiej mi osobie komplet reflektorów dalekoświatnych, robieniem to w dobrej wierze — nie ma bowiem ważniejszej sprawy jak dobra widoczność. Gdy dziś tenże właściciel Trabanta pyta mnie się co ma robić z moim prezentem, a swoim bezpieczeństwem podczas jazdy w nocy — robi mi się po prostu głupio. Głupio mi nie za te dziury w zderzaku, nie za 700 zł rzucone w błoto — głupio mi za moją niewiedzę, za to, że nie potrafiłem przewidzieć...

NIE przypominam sobie podobne głosy, jak to ogłoszone niedawno przez PAP, a wprowadzające zmiany do Kodeksu Drogowego dotyczące tzw. świateł dodatkowych. W dzień po ogłoszeniu lawina listów i telefonów do redakcji, wiele zdenerwowania, niepewności.

PEWNYM JEST — trzymając się precyzyjnie tekstu zarządzenia opisanego w Dz. U. Nr 20 — że po 1 lipca wolno będzie używać nadal dodatkowych reflektorów przymiglowych. I tu jednak pewność kończy się na stwierdzeniu, że włączając je można tylko w czasie śnieży, mgły lub ulewnej deszczu. Nie stać mnie bowiem na jednoznaczne określenie kiedy pada zwykły śnieg czy deszcz, a kiedy mamy do czynienia ze śnieżyką czy ulewą...

Więcej stanowczości wykazano przy formułowaniu zakazu montażu i używania dalekoświatnych reflektorów przymiglowych. Zakaz ten jest bezwzględny. Nowe ujęcie przepisów wbrew pozorom nie dotknęło tylko garstki szalejących rajdowców, tych prawdziwych i tych nie. Polski przemysł od kilku lat produkuje znakomicie zrestawowane reflektory i według moich skromnych szacunków wyposażony jest w nie co piąty samochód z krajową rejestracją i co drugi z zagranicą. Reflektory tego typu znane są stosowane masowo na całym świecie. Wyładem swym świadcząc o wielkiej dbałości swych właścicieli. Również i Polacy zaprezentowali nam wiele unikalnych pojazdów. W in. Jan Bieda przyjechał do Szczecina na „Studebaker” wyprodukowanym w 1927 roku. Jest on posiadaczem jedynego na świecie egzemplarza samochodu marki „Lorraine” z 1911, oraz kilku innych starych samochodów, które „występowały” w wielu polskich filmach.

Uczestnicy zlotu wzięli udział w szeregu próbach tak sportowych jak i ocenianych stan pojazdów oraz wiadomości uczestników z historii samochodziarstwa. Po podjęciu punktu z wszystkich konkurencji okazało się że zwycięzcami szcześcińskiej imprezy zostali M. Jarmużek oraz Zb. Kaszubski a Właściciel startujący na samochodzie „Mercedes Benz 1911” — „Rosa” z roku 1937. Najlepszą załogą reprezentującą Szczecin okazali się startujący po raz pierwszy w tego rodzaju imprezie państwo Irene i Ferdynand Tuliszkiewicz jadący na samochodzie „Alder Prius” wyprodukowanym w 1919 roku. (dk)

JEDYNA przyczyną tak zdecydowanego rozprawienia się z dodatkowym oświetleniem mogło być zdarcie się chuligańskie, niekulturalne zachowanie się kierowców, nie przelazających reflektorów, nie zmieniających ich na światła mijania. Zastanawiam się jednak, czy wobec prawicy na jezdni, wobec np. powtarzających się wypadków przejeżdżania skrzyżowań na czerwonych światłach...

KROWY przechodzące estakadą w pobliżu Hampshire (W. Brytania) nie wydają się przestraszone ruchem panującym na autostradzie.



Ostrzegamy przyszłych kierowców

MĘKA WZASO-KURSÓW

WIELE SĄDZI, że prowadzenie małego samochodu jest relaksem, tymczasem ruch uliczny, jego skomplikowane prawa plus realne zagrożenie w razie każdorazowej pomyłki — wykroczenia powodują obciążenie psychiczne i obciążenie fizyczne wykluczające relaks prawdziwy.

OD CZASU do czasu pokazują się w prasie ogłoszenia o organizowanych w sezonie letnim wczasach, kursach z nauki jazdy, czyli kursach na prawo jazdy kategorii B. Ogłoszenia te są wyjątkowo atrakcyjne jeśli pamiętamy o niekończących się kolejkach oczekujących na przyjęcie na kurs w ośrodkach szkoleniowych. Jeśli bowiem podliczymy okres czekania na zapłatę się, szkolenia i egzaminów to prawo jazdy zdobywa się normalną drogą w czasie ok. jednego roku, podczas gdy oferta wczasowa może o przyspieszeniu prawa jazdy po 20-dniowym pobycie w atrakcyjnej miejscowości.

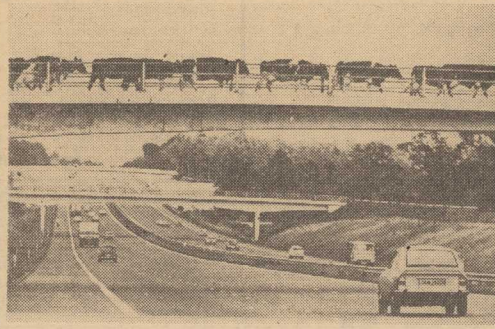
Jaka jest jednak prawda o wczasowych kursach? Pierwszy zmyślny tuz czeka potencjalnych uczestników-kursowców po sprawdzeniu ceny. Oto PBP „Orbis” oferuje „pobyt w wczasowym pojeździe z kursami nauki jazdy, za cenę ok. 800 zł. Wczasowcy organizowane przez PZMot są tańsze, płacić się za nie 600 zł. W obu wypadkach dochodzą jeszcze opłaty za ubezpieczenie, egzamin itp. zwiększające koszt o ok. 500 zł. Niebagatelne są także koszty podróży do drugiego końca Polski oraz poświadczenie na ten cel 20-dniowego urlopu.

Rzecz jednak nie w cenie, bo mimo jej wysokości liczba chętnych znacznie przekracza liczbę miejsc. Problem raczej w samej organizacji, w systemie zajęć, który w czasie zmiany w obóz ciężkiej pracy, której której osoby o słabszej kondycji fizycznej i psychicznej będą musiały iść na przewidziany urlop wypoczynkowy. Wielka objętość materiału do wchłonięcia sprawia, że zajęcia teoretyczne i jazdy trwają praktycznie całą dzień, a użytkownicy wymagają opanowywania materiału z dnia na dzień, czyli pracy z katedrą w rękę jeszcze po wczasowej kolacji.

— na wczasach „wszystko trzeba znać „na wczoraj”.

Punktami kulminacyjnymi wczasów są wycieczki, zapoznawczy i bal pogodny. Na wczasach-kursach jest trochę czasu na wycieczki zapoznawczy, natomiast białe pojeźdźce zastępują dwa egzaminy wewnętrzny i państwowy, przejście których, po młynie pospiasznej nocy, wytrzymują tylko najsilniejsi. Nie więc chyba dziwnego że około 1/4 kursantów-wczasowców nie do staje upragnionego prawa jazdy.

O WZASO-KURSACH nie można jednak tylko źle. Tego typu forma nauki stosowana jest w wielu krajach. Dobrze by jednak było zrewidować niektóre ich zasady. Na tego rodzaju wczasy — moim zdaniem — powinni być przyjmowani wyłącznie ludzie młodzi, mogący wchłonąć obryzmę pigułkę wiedzy w tak krótkim czasie. Tym samym organizacje wczasów powinny przejąć od „Orbisu” młodzieżowe organizacje czy biura podróży, co z kolei spowodować powinno obniżenie ceny. Tylko w takim wypadku będzie można mówić o efektach szkoleniowych i niemniej ważnym prawdy wypoczynku.



„Weterani” szos

JUŻ po raz czwarty mogliśmy podziwiać samochody naszych dziadków, a to dzięki Automobilkłubiowi Szczecińskiemu, który 26-27 czerwca w ramach święta „Głosu” zorganizował IV Zlot Starych Samochodów. Do imprezy tej dopuszczono pojazdy wyprodukowane do 1938 roku włącznie. Na starcie w Szczecinie zjawili się 13 zlotów krajowych oraz 8 samochodów z NRD. Wiele z tych pojazdów to zabytki muzealne, które tylko kilka razy w roku wyjeżdżają z muzeów, aby wziąć udział w tego rodzaju imprezach. Najstarszy samochód przybył z Berlina, a był nim „Benz” 509 z 1924 roku. Zawodnicy z NRD jak zwykle zaprezentowali bardzo stare, a zarazem świetnie utrzymane pojazdy. Wyładem swym świadczyły o wielkiej dbałości swych właścicieli. Również i Polacy zaprezentowali nam wiele unikalnych pojazdów. W in. Jan Bieda przyjechał do Szczecina na „Studebaker” wyprodukowanym w 1927 roku. Jest on posiadaczem jedynego na świecie egzemplarza samochodu marki „Lorraine” z 1911, oraz kilku innych starych samochodów, które „występowały” w wielu polskich filmach.

Uczestnicy zlotu wzięli udział w szeregu próbach tak sportowych jak i ocenianych stan pojazdów oraz wiadomości uczestników z historii samochodziarstwa. Po podjęciu punktu z wszystkich konkurencji okazało się że zwycięzcami szcześcińskiej imprezy zostali M. Jarmużek oraz Zb. Kaszubski a Właściciel startujący na samochodzie „Mercedes Benz 1911” — „Rosa” z roku 1937. Najlepszą załogą reprezentującą Szczecin okazali się startujący po raz pierwszy w tego rodzaju imprezie państwo Irene i Ferdynand Tuliszkiewicz jadący na samochodzie „Alder Prius” wyprodukowanym w 1919 roku. (dk)

Statystyka za kierownicą

NIE WIEMY, ile kilometrów przejechała przeciętna Polka za kierownicą samochodu osobowego, gdyż nie prowadzi się takich badań statystycznych. W innych krajach statystyki wykazują duże różnice pod tym względem. Najmniej jeździła Francuzka — 9,5 tys. km rocznie. Dalej znajdują się Norwegia, Wielka Brytania, Belgia, Stany Zjednoczone, Włochy, Szwecja, Dania, Holandia i RFN. W tych dwóch ostatnich krajach przeciętna wynosi 18,5 tys. km rocznie. Obszar kraju, jak widać, nie jest tu czynnikiem decydującym.

Nadajniki przy drodze

DLA zwiększenia bezpieczeństwa ruchu drogowego proponowane jest we Francji zorganizowanie specjalnej radiowej sieci oszeregowej z nadajnikami rozmieszczonymi wzdłuż głównych szlaków o 30 km. System ten ostrzeżaby kierowców zarówno przed miejscami wymagającymi stałe wzmocnionej uwagi (np. ostre zakręty), jak też informował o nagłe pojawiających się niebezpieczeństwach — o wypadkach drogowych, gołobieżni, itd. Opracowany został układ umożliwiający odbiór komunikatów w samochodach, niezależnie od aktualnego nastawienia odbiorników radiowych.

Z BISTORU —
PRAKTYCZNE, LEKKIE, WYGODNE
 ◆ **BLŹKI DAMSKE**
Z KRÓTKIMI RĘKAWAMI



otex

polecają
sklepy Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą „OTEX”

- DOM ODZIEŻOWY — al. Niepodległości 19
- NARCYZ — ul. Wielka 20
- RADOŚĆ — ul. Wielka 23
- SKLEP przy al. Wojska Polskiego 13
- MAGDA — al. Wyzwolenia 2

2636-K

Zawiadamia się, że z dniem 1 lipca 1976 r.

zostało utworzone

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Szczecinie

które powstało w wyniku integracji następujących przedsiębiorstw:

- PHU „Arged” Szczecin, al. Wyzwolenia 7
- PHO „Otex” Szczecin, ul. Tkacka 19/22
- ZURT Oddział w Szczecinie, ul. Królowej Korony Polskiej 25
- PH Meblami Oddział w Szczecinie — ul. Jagiellońska 50/57
- PHAPIS Oddział w Szczecinie, ul. Chmielewskiego 20 oraz sieci detalicznej:
 - PHU Foto-Optyka w Bydgoszczy
 - PP „Jubilier” w Poznaniu
 - WSS „Społem” w Szczecinie

Siedziba Zarządu nowo utworzonego przedsiębiorstwa mieścić się będzie w **SZCZECINIE PRZY AL. WYZWOLENIA 7**.
 -Konto bankowe: NBP I OM Szczecin nr 81012-3900.

Placówki detaliczne nowo powstałego przedsiębiorstwa winny odprowadzać utargi na niżej wymienione pomocnicze konta bankowe dla oddziałów:

- Oddział Obrotu Artykułami Wyposażenia Mieszkań — 81012-3926
- Oddział Obrotu Ubiorami — 81012-3913
- Oddział Obrotu Artykułami Sportowo-Turystycznymi i Wypoczynku — 81012-3939

2635-K

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Szczecinie**

uprzejmia zawiadamia, że w dniu 30 czerwca br.
na okres 14 dni

ZOSTAŁY WYWIESZONE

PROJEKTY LIST PRZYDZIAŁU MIESZKAN

ze spółdzielczego budownictwa powszechnego na rok 1976 w następujących spółdzielniach:

- SM „NAD REGA” — Gryfice, ul. Młyńska 1
- SM „JUTRZENKA” — Lobeż, ul. Murarska
- SM „GARDNO” — Nowogard, ul. 22 Lipca 5
- SM „SŁOWIANIN” — Swinoujście, ul. Zymierskiego 47a dla m. Wolina

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
Stargard Szczec., ul. Szewska 10

2637-K

NAUKA
UDZIELAM korepetycji — matematyka, fizyka. Tel. 465-41. 11650-G

PRACA
ZAOPIEKUJE się dzieckiem we własnym mieszkaniu tygodniowo lub 8 godzin dziennie. Ul. Bol. Krzywoustego 32/62. 11555-G
POTRZEBNA opiekunka do 2-letniej dziewczynki. Al. M. Buczka 15/28. 11818-G

NIERUCHOMOSC
SPRZEDAM lub zamienie wille 6 pokoi, telefon) wybudowana w 80 proc. z lokalizacją w Gryfinie. W rozliczeniu mieszkanie 2-pokojowe, może być w Gryfinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11664.

TELEWIZYJNE pogotowie, inż. Czarniecki, tel. 391-51. 10935-G

POSİADAM wolne miejsce dla pani na wycieczkę samochodem na Bałkany — wrzesień. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11659.

BEZPŁATNE cyklonowanie podłóg i parkietów. Malowanie chemosilem. Zgłoszenia: R. Kowalczyk, 5 Lipca 11d/2, tel. 22-58-29. 11682-G

KUPNO
FABRYCZNE nowego Flata 123 p — kupię. Tel. 22-90-34. 11972-G

BONY PKO — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11622.

WARTBURGA 353 — kupię. Lobeż, tel. 99-49, po godz. 15. 11669-G

SUPREKS, cegły i linne materiały budowlane — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11663.

SPRZEDAZ
SKOĐE 100 S, dobrze utrzymaną — sprzedam. Tel. 230-309. 11537-G

BILARD elektryczny — sprzedam. Tel. 22-90-34. 11571-G

WARTBURGA — sprzedam. Ul. Zródlana 18. 11578-G

NOWEGO Flata 1500 — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 11603.

NOWY motorower „Jawa” — sprzedam. Ul. Szarotki 9/4. 11607-G

ŁÓŻ „Alga” z silnikiem Moskwa 12,5 KM — sprzedam. Tel. 430-67. 1165-G

SYRENE 105 rok produkcji 1975 — sprzedam. Oglądać po godz. 17:30 — ul. Szarotki 16/29. 11616-G

SYRENE 104, po kapitalnym remoncie sprzedam. Al. Boh. Warszawa 112/4. 11637-G

BIAŁE pudle (szczęśliwa) sprzedam. Tel. 332-63. 11693-G

MOSKWIĆZA 463 sprzedam. Tel. 780-84, po godz. 16. 11359-G

FIATA 125 p, rocznik 1970, stan b. dobry — sprzedam. Tel. 442-42. 11719-G

SAMOCŁOD Flata 123 p — sprzedam. Wiadomość: po godz. 16, tel. 220-488. 11633-G

WARSZAWĘ 204 sprzedam. Al. Wyzwolenia 63/4, godz. 16-20. 11645-G

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Tel. 715-32. 11657-G

MZ 250/1 — tanio sprzedam. Szczecin-Osowo — ul. Junacka 14/1. 11665-G

PIĘTROWE łóżko młodzieżowe — sprzedam. Tel. 693-62. 11698-G

PEKINCYKI 6-tygodniowe — sprzedam. Ul. Kordeckiego 8/12. 11668-G

VOLKSWAGENA 1200 — sprzedam. Stargard — Czarneckiego 11/1. 11671-G

PIERŚCIONEK i obrączki — sprzedam. Tel. 22-63-96, po godz. 16. 11678-G

BRANSOLETĘ złotą 52,5 g — sprzedam. Telefon 22-33-63, godz. 17-21. 11519-G

LOKALE

WARSZAWA — Śródmieście, dwa pokoje, kuchnia, komfort, telefon, 57 m kw., zamienie na podobne w Szczecinie. Tel. Warszawa 29-92-61. 11535-G

M-3 spółdzielczy w Warszawie zamienie na 3-pokojowe ok. 70 m kw. w Szczecinie. Szczecin, telefon grzeszczosłowy 332-65. 11559-G

POSZUKUJE M-3 lub M-4 — tel. 22-90-34. 11570-G

DWÓCH pracujących poszukuje pokoju sublokaterskiego. Tel. po 18 — 231-153. 11597-G

DO wynajęcia pokój jednonośowy Gumieńce, ul. Wrocławska 31. 11691-G

POKÓJ odnajmie osobie samotnej. Tel. 753-06. 11603-G

DWA mieszkania M-2 w Polanicy-Zdroju, zamienie na jedno większe w Szczecinie. Tel. 223-707 Szczecin. 11538-G

TRZY pokoje z kuchnią (miejsce na łazienkę) stare budownictwo, śródmieście, zamienie na dwa oddzielne mieszkania dwu lub jednopokojowe. Tel. 389-64, po 15. 11662-G

ZGUBY

CZARNA teczkę z aparatem fotograficznym po zestawiono w niedzielę na przystanku autobusowym róg ul. Poniatowskiego, Witkiewicza. Zwrot za wynagrodzeniem. Poniatowskiego 53/3, tel. 723-35. 11667-G

Szczecińskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego
w Szczecinie, ul. Storrady 1

OGŁASZA ZAPISY
do
ZASADNICZEJ
SZKOŁY BUDOWLANEJ

do klas pierwszych na rok 1976/77
w zawodach:

	wiek	okres nauki
— MURARZ-TYNKARZ	15—18	2 lata
— BETONIARZ-ZBRJOJARZ	15—18	2 lata
— MECHANIK	15—18	3 lata
— MASZYN BUD.	15—18	2 lata
— MALARZ BUDOWLANY	15—18	2 lata

Zamiejscowi będą zakwaterowani w internacie.
 Nauka rozpoczyna się 1 września 1976 r.
 Poza tym przedsiębiorstwo przyjmuje na naukę zawodu młodzież w wieku 17—21 lat do 2-letniego OHP w Swinoujściu w następujących zawodach:

- MURARZ - TYNKARZ
- BETONIARZ - ZBRJOJARZ
- CIESLA BUDOWLANY
- BLACHARZ - DEKARZ
- HYDRAULIK

Nauka i zakwaterowanie w hufcu są bezpłatne.
 W czasie pobytu w OHP junacy odbywają zasadniczą służbę wojskową. Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty: podanie z określeniem zawodu, zgodę rodziców, metrykę urodzenia, 4 fotografie, świadectwo szkolne, zaświadczenie lekarskie o przydatności do obranego zawodu.
 Zgłoszenia przyjmuje Służba Pracownicza Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Szczecin, ul. Storrady 1 — pokój 121.

2350-K

OBRONA PRAC DOKTORSKICH

W dniu 14 lipca 1976 r. w sali WE III na Wydziale Elektrycznym Politechniki Szczecińskiej, ul. Gen. Sikorskiego 37 odbędą się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi: o godz. 10.00 — mgr inż. Jerzego Fedorowskiego pt. „Wybrane zagadnienia rozpoznawania obrazów radarowych”. Promotor — doc. dr inż. Bohdan Wolczak Politechnika Szczecińska, o godz. 12.00 — mgr inż. Konstantego Marka Gwaryliczka pt. „Pole elektromagnetyczne i straty w kriosilniku homopolarnym”. Promotor — doc. dr inż. Ryszard Sikora — Politechnika Szczecińska. Z pracami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Wydziału Elektrycznego Politechniki Szczecińskiej, ul. Gen. Sikorskiego 37. 2638-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PPiMUEB „Elektromontaż” w Szczecinie zatrudni pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu pomocnik elektryka i instalacji przemysłowej. Warunkiem przyjęcia jest: ukończenie 18 lat, ukończenie szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia. Zgłoszenia na kurs przyjmujemy do dnia 10 lipca br. początek pierwszego kursu 15 lipca br., drugiego kursu 20 lipca br. Nauka 5 dni na budowach, 1 dzień zajęcia teoretyczne. Na okres kursu zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne. Kurs trwa 3 miesiące, po zakończeniu kursu uczestnik otrzymuje zaświadczenie ukończenia kursu. Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia na wymieniony kurs udziela dział służb pracowniczych w Szczecinie al. Bohaterów Warszawy 15/16, tel. 450-02 wew. 17. 2546-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” WYDAWCA. Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, ul. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 0-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 497-21; sekretariat techniczny 430-21; wewn. 83) dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 5) 224-028; 224-250; dalekopis 224-018; Prenumerata na kraj przyjmuje Oddział RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na stycznia i kwartał i półrocze roku następnego i na cały rok następnego do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 132 zł; Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Centrala Kółportaży Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35934 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne K-9



TRESURA góbeli w wykonaniu tej wroczej dziewczynki podobną się bardzo szczecińskiej publiczności.

Fot.: Al. Wituszyński

Zamiast recenzji

Cyrk przyjechał

CYRK WIELKI przyjechał do Szczecina 24 bm. i zabawi na placu przy ul. Zaleskiego do 18 lipca. Zaprezentowany szczecińskiej publiczności ponad 2-godzinny, składający się z 20 atrakcyjnych numerów spektakli spotkał się z uznaniem. Całość umiejętnie prowadzą konferansjer, wspierany przez dwóch komików oraz cyrkowa orkiestra, występująca pod batutą Władysława Rossa.

Jednym z pierwszych numerów był karkolomny pokaz akrobacji „bambuk”. Na metalowym słupie o wysokości ok. 4 metrów, ustawionym na obracającej się i podświetlanej kuli, para węgierskich artystów — duet Mazzai — pokazała mistrzowskie opanowanie akrobacji na przyrządach.

FUROR zrodził w Szczecinie zespół kaskaderów nazwanych Władysława Spychalskiego. Grupa ta angażowana jest bardzo często także przez zarządnicę wytwórnie filmowej do dublowania szczególnie niebezpiecznych ról aktorskich. Po dwójne salto na trzeci i na czwarte może być wykonane tylko ko przez zespół akrobatyczny legitymujący się umiejętnościami wykazującymi daleko poza ogólnie przyjęte prezentacje na naszych krajowych estradach i w cyrkach.

Nie zawiadł nas także treser zwierząt drapieżników — Antoni Włodarczyk, który stał się ostatnio bardzo popularnym człowiekiem dzięki udziałowi w cyrkowo-telewizyjnym spektaklu „Aktorzy — Dzieciom”. Wystąpił w nim jako nauczyciel mistrza Holoubka.

Bardzo podobają się nam także pokazy tlesyry koni, psów, a także trapez i żonglerka. (Mazc)

WSZYSTKICH, którzy narzekają na upał i szukają chłody w różnego rodzaju napojach, niech się z pewnością wiesz, że wczoraj do Szczecina dotarł cały wazon arbuzy importowanych z Egiptu. Te znakomite owoce ukażą się dziś jeszcze w sprzedaży we wszystkich sklepach warzywnych WSOP w cenie 22 zł za 1 kg. Również od dziś kupić będzie można pomidory z Albanii, w cenie 35 zł za 1 kg.

HANDEL I GASTRONOMIA
DZIS, w piątek, cała sieć handlowa, gastronomiczna i usługowa czynna normalnie.
JUTRO, w sobotę, sklepy spożywcze wszystkich branż czynne będą w godz. od 7 do 13, z wyjątkiem sklepów winno-alkoholowych i sklepów o obsłudze jednoosobowej, które będą nieczynne. Zakłady gastronomiczne i punkty drobnohandelnicze czynne jak w każdą sobotę. Sklepy branży przemysłowej — nieczynne — z wyjątkiem DT „Centrum”, Domu Odzieżowego, Handlowego Domu Usług, sklepu „Świat Dzieck...” i księgarni „Pod Arkadami”, które będą otwarte w godz. od 9 do 12. Zakłady usługowe — nieczynne — z wyjątkiem zakładów fryzjersko-kosmetycznych czynnych w godz. od 9 do 16, fotograficznych i porożniowa telewizyjnego ZURT przy ul. Wiel-

Koncerty pieśni choralnej w Zamku

W PIERWSZYCH dniach lipca w Szczecinie gościć będą cztery zespoły chórów: dwa z Anglii, USA oraz z Warszawy, które koncertować będą w Sali Księcia Bogusława w Zamku. Dzisiaj i w piątek 3 lipca odbędą się koncerty chóru Uniwersytetu z Exeter (Anglia) pod dyrykcją Donałda Jamesa. W niedzielę (4.VII) wystąpi chór męski z Fontypridd (Anglia) pod dyrykcją Joyce Durstrona. W poniedziałek natomiast koncertować będą dwa chóry: Warszawski Zespół Szkolowy oraz chór z USA, prezentując utwory J. S. Bacha, G. H. Haendla, G. P. Telemanna, J. Brahmsa i M. Regera.

Przed sprzedaż biletów na wszystkie koncerty w kasie Zamku. Początek występów o godz. 19.

Komunikat WPKM

W ZWIĄZKU z wykonywaniem przepoków pod torami na ul. Wojska Polskiego, w nocy z 2/3 bm. (w godz. od 24 do 4:30) tramwaje nocne linii 1 i 9 będą kursowały na skróconych i częściowo zmniejszonych trasach: „19” będzie kursowała od Stoczni na Warszawską tylko do ul. Wawrzyniaka a powrót ul. Jagiellońska do pl. Lenina i dalej normalnie, a „9” — z ul. Potulickiej do Wawrzyniaka i powrót al. Wojska Polskiego z ul. M. Buczka. Na odcinku od ul. Wawrzyniaka do Głębokiego uruchomione zostanie połączenie autobusowe.

Są arbuzy!

WSZYSTKICH, którzy narzekają na upał i szukają chłody w różnego rodzaju napojach, niech się z pewnością wiesz, że wczoraj do Szczecina dotarł cały wazon arbuzy importowanych z Egiptu. Te znakomite owoce ukażą się dziś jeszcze w sprzedaży we wszystkich sklepach warzywnych WSOP w cenie 22 zł za 1 kg. Również od dziś kupić będzie można pomidory z Albanii, w cenie 35 zł za 1 kg.

„Nie ma zgody! na niechlujstwo!”

Bez urlopowej przerwy

LATEM odwiedza Szczecin (licząc na okrągło) około ponad milion turystów z innych miast Polski oraz z zagranicy. Nasze miasto, stanowi dla wielu z nich albo etap w podróży; nad morze albo jest pierwszym świadectwem polskiej gospodarności, gdyż Szczecin jest pierwszym wielkim organizmem miejskim po tej stronie granicy. A że — jak się widzą, tak się piszą — stolica Pomorza Zachodniego dbać musi o swój wygląd, porządek i ład. Zresztą chodzi nie tylko o turystów. Działania sanitarno-porządkowe podejmuje się przede wszystkim w interesie samych szczecińców, którzy nie chcą tolerować bałaganu i nieporządku w swoim otoczeniu.

NIE będzie więc przerwy urlopowej w pracy komisji sanitarno-porządkowych w naszym mieście. Wręcz przeciwnie, ich działalność przybierze na sile i cechować ją będzie większa niż dotychczas konsekwencja w egzekwowaniu siusnych nakazów. Zostaną także zastosowane dość ostre sankcje administracyjne wobec opornych i będą one kontynuowane tak długo, aż nastąpi dbania o czystość i porządek stanie się naszą drugą naturą.

W UBIEGŁYM miesiącu wytypowano 8 tras wjazdowych i wyjazdowych ze Szczecina, które stać się winny ocenić w głowie pięciu specjalnie powołanych komisji do spraw czystości i porządku i błęgie ulicami: Brama Portowa, Wielka, Energetyków, Gdańska, Przeszczesa, E. Gierzyńskiego, Goleńkowską do granicy miasta oraz Eskadrowa, Hangarowa, Gryfińska, Anieli Krzywów. Na II trasie leżą ulice: Leszczyńska, Krzywowska, Zdroje, Gryfińska, Struga, Zwierzyniecka w kierunku Stargardu oraz Szczecińska w kierunku Pyrzyce.

Trasa III wiodąca do Dolnej Odry prowadzi ulicami: Krzywowska, Zdroje, Batalionów Chłopskich, Granitowa, Metalowa, Przewodników, Pracy i Rymarska do granicy miasta. Do Polic wiodą dwie trasy: górna i dolna. Trasa nr IV wiodzie od Bramy Portowej poprzez ul. Niepodległości, pl. Zwierzyniecki, pl. Holdu Pruskiego, ul. Matejki, Szczecińskiej, Wilczą, Obrotową, Bogumińską i Szosą Polską do granicy miasta. Na V trasie leżą następujące ulice: Pl. Lenina, Wojska Polskiego, Głębokie, Żegadłowicza i Pilenowo.

Wydawaloby się, że te rejon miasta, nieraz zresztą kontrolowane, zostały ostatecznie doprowadzone do porządku. Niestety. Nawet najsurowsze kary nie bardzo pomagają nie dbaluchom. Pierwsza kontrola przeprowadzona niedawno ujawniła aż 38 grzechy przeciwko porządkowi i estetyce. Na trasie II trzeba było wydać 127 nakazów, na II — 144, na III — 151, na IV — 75 i na V — 95. Aż 159 tych zaleceń porządkowych dotyczy... Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszaniowej a 66 Zarządu Gospodarki Terenowej. Sankcje administracyjne zastosowano także do 127 zakładów pracy leżących w pobliżu tych tras oraz do właścicieli prywatnych nieruchomości.

MAMY ZAMIAR — powiedział nam Zdzisław Pacala — wiceprezydent Szczecina, który osobiście nadzoruje praktykę administracyjną w tych — wysprzątać tras wjazdowych — na tzw. wysoki polsk. i nie będzie to działanie jednorazowe ani akcyjne, lecz stała i systematyczna kontrola stanu tych kilkun-

sięciu ulic. W najbliższych dniach wszystkie i zespołów uda się powołać na wszystkie trasy, by skontrolować przebieg wykonania nakazów porządkowych. Powołaliśmy też dwa specjalne zespoły Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta, które szybko i sprawnie podejmować będą sankcje wobec osób, które nie respektują wydanych poleceń. Dozmiemy bowiem do wniosku, że skoro perswazje i upomnienia nie skutkują, trzeba ostro i przykładnie karać bruda-

sów. Nie jest to miłe, ale z pewnością — niezbędne.

SĄDZIMY, że to gorzkie lekarstwo okaże się skuteczne, a konsekwencje i systematyczność podejmowanych działań porządkowych już wkrótce przyniosą widoczne efekty.

Dzieciom za gorąco w nylonach

NIEZBYT łaskawie obszedł się tego lata handel odzieżą z maluchami. Jak wynika z naszych spostrzeżeń i sygnałów Czytelników, dzieciom do lat pięciu pozostaje pocenie się w nylonowych i stylonowych bluzkach, majteczkach i skarpetkach. Praktycznie, przeważnie stroje bawełniane na gorące dni lata są tylko w większych rozmiarach. Niemal zupełnie zniknęły ze sklepów bawełniane kostiumki piżamowe frotte. (r)

Codziennie dyskoteka dla młodzieży

CODZIENNIE przez okres wakacji młodzież przebywająca w mieście będzie mogła bawić się na następujących tanczykach w Domu Kultury Budowlanych przy ul. Bohaterów Warszawy. Najnowsze nagrania płytowe będą prezentowane m. in. Marek Karczewski, Jacek Bromski i Bogdan Bogiel. Na pierwszy dyskotece organizatorzy proszą już w najbliższą niedzielę 4 lipca o godz. 19. (Jas)

Kronika wypadków

PIJANY kierowca Aleksander R. prowadzący samochód m-ki „Tarpan” MX 30-32, należący do Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzniactwa Hodowlanym, potrącił ulicy Chmielewskiego, stojącą na przystanku tramwajowym Janinę S., która w stanie lekkim prześlizgnięto do szpitala. Aleksander R. uciekł z miejsca wypadku i kontynuował pijacką raję, która zakończyła się „wyładowaniem” na murze wis a Wis Dwca Głównego. Na szosie E-14 zasnął nad kierownicą Jerzy M., prowadzący samochód marki Opel-Rekord GP 67-41. W efekcie niedyspozycji kierowcy samochód wjechał na pobocze, wykonując kilka koziolków. Jerzy M. oraz jedna z towarzyszących mu osób przebywają w szpitalu. Stan kierowcy jest ciężki.

STRAŻ Pożarna odnowała trzy pożary. Wszystkie miały miejsce na obszarach leżących Nadleśnictwa Kłobucka. (Jas)

Informator na wójną sobotę

KOMUNIKACJA
TRAMWAJE w sobotę kursować będą z częstotliwością co 5 do co 10 minut.
AUTOBUSY na liniach nr 81, 84, 85, 95, 97, 98, 61, 62, 67, 72 i 77 kursować będą z częstotliwością: na liniach nr 84, 73, 75, 76, 102, 103 i 104 — wg rozkładu jazdy z dnia poprzedniego na liniach nr 80, 83, 101 i 105 — wg specjalnego rozkładu jazdy: nr 80 — co 11 min., 63 — co 25 min., 101 — co 9 min., a 105 co 40 min. Autobusy nr 83, 85, 66 i 70 nie będą kursowały wcale. W sobotę i niedzielę będą czynne również „linie zielone”.
W sobotę, w godz. od 15 do 19 nie będą kursowały wcale. W sobotę i niedzielę będą czynne również „linie zielone”.
W sobotę, w godz. od 8 do 15 czynne będą następujące urzędy pocztowo-telekomunikacyjne: cała doba czynny będzie telegraf i telefon Upt Szczecina i przy ul. Borutowskiej oraz Upt Szczecin 30 na Dworcu Głównym. W godz. od 8 do 15 czynne będą urzędy pocztowe przy ul. Borutowskiej, Wyzwolenia 70 i ul. Mickiewicza 124, a w godz. od 9 do 11 — przy ul. Strzałowskiej, Zamkowej, Anieli Krzywów, Metalowej, Stoczyskiej, Batalionów Chłopskich, Baltyckiej, Szkolnej oraz w Polcach. Służba doręczania zostaje ograniczona do doręczania ekspresowych przesyłek listowych zwykłych i poleconych bez pobrania, telegramów i wzwęch do rozmównicy publicznej.